Rok VIII. Nr. 15. Sosnowiec, niedziela 15 stycznia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4.97, telefon redakcji 6.92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

304 247 KONTO CZEKOWE P. K. O. KATOWICE Nr. 304.247.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14 te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

600 tysięcy osób na utrzymaniu funduszu pomocy bezrobotnym.

WARSZAWA, 14. 1. (wł.) Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej był budżet ministerjum opieki społecznej. Obrady te rozpoczęły się w obecności ministra Hubickiego referatem sprawozdawcy, posła Sowińskiego (BB.).

Referent podkreślił z uznaniem, że mimo ciężkiej sytuacji ogólnej budżet ministerjum opieki słusznie pozostaje niemal w niezmienionej wysokości i zamyka się w dochodach kwotą 2.041.590 zł., w wydatkach zaś 99.949.700. Jest on rzeczywiście z natury rzeczy budżetem wybitnie wydatkowym.

Przechodząc do działu dochodów ministerjum referent szczegółowo omówił każdą pozycję, zaznaczając, że na aparat kontrolny nad instytucjami ubezpieczeń społecznych ministerjum wydatkowało dotąd z sum pozabudżetowych.

Obecnie referent proponuje w porozumieniu z rządem pewną zmianę, a mianowicie wprowadzenie do budżetu nowego rozdziału opłat za nadzór w wysokości 300.000 zł. Poza tem referent proponuje również w porozumieniu z rządem pewne przesunięcia w etatach w związku z koniecznością doboru sił fachowych w służbie kontrolnej.

Rok ubiegły był dla instytucyj ubezpieczeń społecznych bardzo ciężki. Składki maleją, a świadczenia rosną. Tak samo rosną zaległości od pracodawców. Najwięcej zagrożony jest zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych. W rozdziale III zatrudnienia i imigracja, zmniejszono wydatki na bezrobocie z 60 na 50 miljj.

Zniżka ta pozostaje w związku z utworzeniem funduszu pomocy dla bezrobotnych. Pomoc ta daje pomyślne wyniki w terenie. Fundusz ten ma obecnie na utrzymaniu 600 tys. głów rodzin.

Zkolei mówca omawiał dział służby zdrowia podkreślając, że przygotowywany jest projekt ustawy o psychicznie chorych jak również ustawy o pielęgniarstwie i ustawy aptekarskiej.

LLOYD GEORGE



przywódca liberałów angielskich obchodzi siedemdziesiątą rocznicę urodzin

Konieczność wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

GENEWA, 14. 1. (PAT.). Na międzynarodowej konferencji w sprawie skrócenia czasu pracy zabrał dziś głos m. i. delegat rządu włoskiego de Michelis, inicjator zwołania konferencji, którego wystąpienie oczekiwane było z wielkiem zainteresowaniem. De Michelis wypowiedział się za międzynarodowem wprowadzeniem przez wszystkie kraje 40-godzinnego tygodnia pracy z zachowaniem obecnego poziomu zarobków robotniczych.

Uważa on jednak, że sprawa zarobków winna być pozostawiona do uzgodnienia w poszczególnych krajach.

W poniedziałek zabierze głos delegat rządu polskiego wiceminister Doleżal. Dyskusja generalna na konferencji potrwa od wtorku, poczem odbędzie się głosowanie nad zgłoszonemi wnioskami, z których największe zainteresowanie budzi wniosek grupy robotniczej o stwierdzenie konieczności zachowania istniejącego poziomu zarobków przy wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy.

NOWY POSEŁ.

WARSZAWA, 14. 1. (wł.) Na miejsce wiceministra Starzyńskiego, który zrzekł się mandatu poselskiego, wejdzie do sejmu z listy państwowej, p. Zygmunt Piastuszyński, urzędnik z Warszawy.

OBNIŻKA CEN PAPIERU.

WARSZAWA, 14. 1. (wł.) Syndykat papierniczy postanowił obniżyć cenę papieru od 2 do 10 proc. dla papieru zwykłego i o 8 proc. papier rotacyjny. — Obniżka ta wejdzie w życie od 1 lutego.

WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW BANKU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 14. 1. (wł.) Walne zebranie akcjonarjuszów banku polskiego, celem wysłuchania sprawozdania zarządu, wyznaczone zostało na 10 lutego.

KONSYSTORZ PRAWOSŁAWNY SKARŻY RZĄD O ZWROT DOMU W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 14. 1. (PAT.) W najbliższej przyszłości w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Częstochowie odbędzie się drugi sensacyjny proces cywilny w rodzaju sprawy hrabiny Brasowej.

Proces odbędzie się na skutek wniesionej przez warszawsko - chełmski konsystorz prawosławny sprawy przeciwko skarbowi państwa o zwrot domu przy ul. Panny Marji, w którym dawniej mieściła się parafja prawosławna, a obecnie zajęty jest przez dowództwo 7 dywizji piechoty.

Niewzruszony spokój Polski wobec zakusów niemieckich.

STRASBURG, 14. 1. — Najpoważniejszy lotaryński dziennik demokratyczny „Le Messin" ogłosił na pierwszej stronie artykuł pt. „Kampanja rewizjonistyczna prasy niemieckiej — a opinja polska", w którym cytując obszernie wyjątki z artykułów pism polskich, wskazuje na niewzruszony spokój, z jakim opinja polska przyjęła i odparła nowy atak rewizjonistyczny propagandy niemieckiej.

„Ta zimna krew społeczeństwa polskiego — pisze „Le Messin" — znajduje swe źródło w głębokiem i uzasadnionem przekonaniu całego narodu polskiego o słuszności praw Polski do ziem, które pragnie zagrabić aneksjonizm niemiecki".

ARESZTOWANIE DYREKTORA francuskiej wojskowej szkoły politechnicznej.

PARYŻ, 14. 1. (PAT.) Dzienniki francuskie donoszą o aresztowaniu przed 4 miesiącami w Rzymie dyrektora francuskiej wojskowej szkoły politechnicznej D. Eydoux pod zarzutem szpiegostwa.

Ambasada francuska czyniła wysiłki w celu uwolnienia inż. Eydouxa, jednak jak dotychczas bezskutecznie. Dotąd cała sprawa utrzymywana była w tajemnicy.

DZIENNIKARZE CZESCY PRZYBYLI DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 14. 1. (PAT.) Dziś przybyli z Pragi do Warszawy członkowie komitetu czechosłowackiego porozumienia prasowego pod przewodnictwem prezesa syndykatu dziennikarzy sen. Jerzego Pichla i w towarzystwie szefa wydziału prasowego czesko-słowackiego min. spraw zagranicznych Jana Hajeka. Na dworcu w Warszawie oczekiwali na przyjazd gości członkowie poselstwa czechosłowackiego, członkowie polskiego komitetu porozumienia czechosłowacko - polskiego z licznem gronem dziennikarzy stołecznych oraz przedstawiciele towarzystwa polsko - czechosłowackiego w Warszawie. Po powitaniach na dworcu goście odjechali do hotelu Europejskiego.

TRZĘSIENIE ZIEMI w ANGLJI.

CHWILA PANIKI W MANCHESTERZE.

LONDYN, 14. 1. (wł.) W Manchesterze odczuto dziś lekkie trzęsienie ziemi. Wśród ludności wybuchła nieopisana panika.

Trzęsienie miało przebieg łagodny, straty są niewielkie, wypadków z ludźmi nie było.

Zbrodnia brzuchowicka na ekranie.

HOLLYWOOD ANGAŻUJE GORGONOWĄ?

KRAKÓW, 14. 1. Pomysłowi amerykanie nie omijają żadnej sposobności, z której mogliby czerpać dolary. Wszystko jest dla nich terenem eksploatacji: nieszczęście, ból ludzki, zbrodnia...

A oto mamy tego dowód:

Po ukończeniu procesu Rity Gorgonowej jedna z największych w Hollywoodzie wytwórni filmowych nadesłała do Gorgonowej, przebywającej jak wiadomo, w więzieniu w Krakowie list, w którym zapytuje, czy w razie jej uniewinnienia zgodziłaby się odtworzyć główną rolę w filmie, którego scenarjusz napisano na podstawie sprawozdań z rozprawy sądowej?

Jednocześnie wytwórnia proponuje honorarjum w wysokości kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Na list ten Gorgonowa dotąd nie odpowiedziała.

Należy podkreślić, że według scenarjusza Zarembiankę zamordowała nie Gorgonowa, lecz inna osoba.

BOMBY I GRANATY W RĘKU DZIATWY HISZPAŃSKIEJ.

PARYŻ, 14. 1. — Rewolucjoniści katalońscy nie zrezygnowali ze swej akcji i obecnie rozwijają energiczną działalność wśród robotników rolnych. W rozmaitych miejscowościach Katalonji zorganizowano oddziały chłopskie w celu atakowania policji.

Federacja pracy odmówiła swego udziału, wobec czego akcja skoncentrowała się w ręku iberyjskiej federacji anarchistycznej.

Rewizje, dokonywane przez władze policyjne w miastach Katalonji, skłoniły rewolucjonistów do porzucenia na ulicach i w ogrodach bomb i granatów.

Wczoraj na jednej z ulic Barcelony odebrano dwie bomby grupce dzieci, które bawiły się niemi jako zabawkami. Na innych ulicach znaleziono razem około 115 bomb i granatów. W Targonie wykryto w mieszkaniu prywatnem potajemną fabrykę bomb.

Silne oddziały policji rozesłane do wszystkich miast Walencji, usiłują przeciwdziałać agitacji rewolucjonistów.

TROCKI CHCE MIESZKAĆ W URUGWAJU.

BERLIN, 14. 1. (PAT.) Według doniesień prasy, Trocki zwrócił się do rządu urugwajskiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Urugwaju.

BULLA O „ROKU ŚWIĘTYM".

CITTA DEL VATICANO, 14. 1. Jutro w atrium Bazyliki watykańskiej o godz. 11 rano odbędzie się uroczyste odczytanie w obecności wszystkich dostojników kościoła, bulli papieskiej ogłaszającej nadzwyczajny „Rok Święty"

W szale po spaleniu dolarów zamordował żonę siekierą.

WILNO, 14. 1. (wł.) We wsi Lubień, w woj. wileńskiem zdarzyła się straszna tragedja w rodzinie wiejskiej.

W chałupie niejakiego Tomaszewskiego, żona jego, sprzątając szafę, znalazła pęk siana, które wrzuciła z szafy i spaliła.

W sianie ukryte było 1500 dolarów, które przechowywał w ten sposób Tomaszewski.

Gospodarz, po powrocie do domu, gdy dowiedział się o tem, wpadł w szał i chwyciwszy siekierę zamordował nią żonę.

Po zamordowaniu żony, Tomaszewski się wieszając...

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok

s. p. JANINY SIKORZANKI

a w szczególności: księdzu Plackowi, księdzu Nowakowi i wszystkim przyjaciółkom przyjacielom, krewnym i znajomym składamy serdeczne Bóg Zapłać

RODZICE I RODZINA.

Z pism i depesz

HOOVER MIĘKNIE...

Prezydent Hoover zgodził się podobno na rewizję długów Wielkiej Brytanji, Polski, Grecji, Węgier i prawdopodobnie Belgji.

Niezmienne stanowisko zajmuje co do długów francuskich...

REZOLUCJE O OPOZYCJI.

Ogłoszone obecnie rezolucje centralnego komitetu partji komunistycznej w Sowietach, stwierdzają m. in. istnienie poważnej grupy opozycyjnej na wsi.

Przed kilku dniami, na tem miejscu pisalismy o istnieniu tej grupy i o zasadniczych rozbieżnościach między miastem i wsią sowiecką.

Rezolucje potwierdzają w całej rozciągłości te tarcia i wystąpienia grupy opozycyjnej określają — jako antysowieckie.

Narazie rezolucje wytykają surowo opozycjonistom odstępstwo od „urzędowej" linji politycznej i gospodarczej i grożą represjami na wypadek trwania „w błędzie".

RĘCE KOMINTERNU.

Zagadkowy wybuch w twierdzy finlandzkiej, który zniszczył kilka bloków koszarowych, jest przedmiotem dochodzeń.

Stwierdzono już, że jakieś zbrodnicze ręce wywołały eksplozję i pożar. Ręce należały do ludzi wynajętych przez komintern...

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W LISTOPADZIE 32 R.

Polskie koleje państwowe przewiozły w listopadzie r. ub. 7.702.278 podróżnych oraz 5.302.893 tonn towarów, tj. o 5,5 proc. więcej niż w październiku.

Ogółem naładowano w listopadzie 148.422 wagonów węgla. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyrażał się liczbą 857.049 tonn, wykazując wzrost o 5,9 proc. w porównaniu z październikiem. Ogólny wywóz towarów z Polski zagranicę drogą lądową i morską wyniósł 79.959 wagonów i zwiększył się w porównaniu z październikiem o 4,7 proc.

987 POLAKÓW WYJECHAŁO Z FRANCJI W CIĄGU TYGODNIA.

W okresie od 26 do 31 grudnia 1932 r. wyjechało z Francji ogółem 2.711 cudzoziemców, pozostających bez pracy, w ich liczbie 987 polaków.

W okresie tym pobierało we Francji zasiłki 277.109 bezrobotnych, tj. o 5.253 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

—ooo—

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 14. 1. —

Po zł. 50 000 na n-ry: 98090 139389

Zł. 20.000 nr. 83357.

Zł. 15.000 nr. 92325.

Po zł. 10.000 na n-ry: 4119 111515.

Po zł. 2.000 na n-ry: 564 20603 139260.

Po zł. 1.000 na n-ry: 8882 18943 62732 75025 76008.

Po zł. 500 na n-ry: 29213 53449 63022 77306 84931 92509 95108 107637 126030 135567.

Po zł. 400 na n-ry: 52138 87281 92216 93932 96907 115018 115668 128349 125945 128857 129046.

Po zł. 300 na n-ry: 5182 7612 8749 19836 30473 75794 40646 46692 57198 62654 63540 88253 90119 101527 846 103511 104190.

Po zł. 250 na n-ry: 20960 57701 59302 64705 79049 84723 92441 95076 95498 970 97338 97613 815 99345 100684 107224 549 113269 115219 125859 128657 147043 481.

Premje (Zł. 70.000 premij podzielonych zostanie między ponownie wygrywające losy, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij ustalona zostanie po ciągnieniu III-ej klasy).

N-ry: 3441 3714 4119 4386 5919 7466 10820 14467 16635 17631 24903 27959 28392 35716 735 40110 42264 45306 46376 47188 947 51580 52310 703 54355 55742 922 58696 64388 424 66145 70566 72278 74042 77629 79052 829 82354 84661 879 85225 86125 86649 87291 90495 91624 95286 96116 465 97602 98960 99081 100753 103617 103384 106798 107115 637 109642 110791 113269 118519 539 121582 122883 125137 127837 132262 134145 999 139260 140545 143549 144233

REWIZJONIZM NIEMIECKI.

Jego istota i cele.

Po uzyskaniu zasadniczej zgody ze strony konferencji 5-ciu mocarstw na zasadę równości zbrojeń, Niemcy z całą furją namiętności podjęły nawewnątrz i nazewnątrz propagandę za „rewizją granic" i „zwrotem korytarza polskiego". Musimy posiadać pełną i jasną świadomość tego, co oznaczają te hasła i musimy dążyć do tego, by opinja wszystkich państw i narodów Europy i Ameryki zrozumiała jasno istotę i cele rewizjonizmu niemieckiego.

Wiemy już, że pod formułą „rewizji granic" i „zwrotu korytarza" Niemcy rozumieją odepchnięcie Polski od morza, ponowny zabór ziem odwiecznie i etnograficzne polskich — Pomorza, Wielkopolski, Śląska.

Cała, bez żadnych wyjątków, świadoma opinja polska zdaje sobie jasno sprawę z tego, że pozbawiona swobodnego dostępu do morza i rdzennych ziem swoich o największym procencie ludności czysto-polskiej, Polska utraciłaby na rzecz Niemiec swą niezależność gospodarczą, a co za tem idzie — i polityczną.

Rozumiemy tedy, że rewizjonizm niemiecki oznacza w istocie ponowny rozbiór Polski, a posiadanie ziem które Niemcom podoba się nazywać „korytarzem", jest dla Polski kwestją życia i śmierci.

Nie może być tedy mowy o układach, o targach i przetargach, o możliwości wywierania na Polskę jakichś nacisków dyplomatycznych lub pozyskiwaniu przez Niemcy obowiązujących dla Polski uchwał takich czy innych ciał lub konferencyj międzynarodowych.

Nikt nas nie namówi do samobójstwa. Jasne jest tedy, że jeśli Niemcy mają równie silną wolę odebrania nam naszych ziem zachodnich, jak silną jest, niezachwianą i niezłomną wola Polski zachowania nietylko tej bezspornej własności, ale i swego bytu niepodległego, w takim razie starcie tych przeciwnych dążeń może być rozstrzygnięte tylko siłą.

Myliłby się jednak bardzo każdy, kto przypuszczałby, że rozstrzygnięcie mogłoby być uzyskane w pojedynku zbrojnym pomiędzy Niemcami i Polską.

Aby zrozumieć, jaka nastąpiłaby sytuacja w wypadku, gdyby Niemcy ważyły się sięgnąć po argument siły zbrojnej w sporze pozornie granicznym, który obecnie przeciwko Polsce wszczynają narazie przez propagandę radjową i prasową, należy cofnąć się myślą nieco wstecz, ku czasom wielkiej wojny.

W trzecim roku trwania tych największych zapasów zbrojnych, jakie znają dotychczasowe dzieje ludzkości, wśród koalicji przeciwniemieckiej zaczęła dojrzewać myśl, że jeśli wojna nie ma stać się bezmyślną rzezią obustronną, należy podnieść poziom celów, jakie mają być w jej wyniku osiągnięte, należy wyjść w określaniu tych celów poza ramy zwykłego starcia interesów poszczególnych państw i narodów.

Jeśli miljony trupów, morze przelanej krwi i zniszczenie kolosalnych dóbr ludzkich, cierpienia i ofiary całej niemal ludności naszego kontynentu nie miały pójść na marne, jako cel wojny należało koniecznie postawić takie zorganizowanie Europy powojennej, które zapewniłoby trwały, możliwie wieczysty nawet pokój. Należało sięgnąć do najgłębszego sedna krwawych zapasów, jakie ogarnęły wszystkie niemal państwa Europy. Sedno to znaleziono w militaryzmie pruskim. I dlatego pierwszym celem wojny stało się zniszczenie militaryzmu pruskiego.

Drugim celem, wysuniętym przez koalicję w związku z poprzednim, była przebudowa Europy na podstawie samostanowienia narodów o sobie, oczywiście tych, które w świadomości swej dojrzały do bytu niepodległego i posiadają dość siły do jego podźwignięcia.

Dopiero po sformułowaniu tych celów, wojna nabrała dla koalicji głębokiej treści ideowej, co zdecydowało o przystąpieniu do koalicji Stanów Zjednoczonych i ogłoszenia słynnego orędzia prezydenta Wilsona, ustalającego cele wojny.

Fakt, że wśród celów wielkiej wojny, jak je formułowała cała koalicja wraz ze Stanami Zjednoczonemi, niepodległość Polski nie była ani przypadkiem ani rezultatem li tylko sympatji Wilsona dla Ignacego Paderewskiego lub cennych dla nas zabiegów pułkownika Housea. Albowiem dla wszystkich uczestników wielkiej wojny, w miarę jej trwania, stało się jasne, że odbudowanie niepodległego, żywotnego, posiadającego swobodny dostęp do morza państwa polskiego jest głównym i niezbędnym warunkiem osiągnięcia tych celów, o jakie walczyli francuzi, anglicy, belgowie, włosi, serbowie, rumuni, grecy i portugalczycy i dla osiągnięcia których ofiarowali swą krew przybyli zza Oceanu amerykanie, kanadyjczycy, australijczycy.

Nie mogło być mowy ani o zniszczeniu militaryzmu pruskiego, ani o przebudowie Europy na zasadzie samostanowienia narodów bez odbudowy niepodległej, silnej Polski, posiadającej własny, swobodny dostęp do morza.

Dlatego odbudowa Polski stała się faktycznie — bez przesady stwierdzić to należy — nietylko jednym z głównych, ale poprostu głównym celem wielkiej wojny.

Dlatego też Polska — znowu bez fałszywej skromności stwierdzić to możemy — jest główną podstawą nowego układu Europy, najpotężniejszym filarem pokoju.

Niemcy, które celom wojennym koalicji przeciwstawiły cel swój własny — brutalną chęć panowania militaryzmu pruskiego w całej Europie, a przez nią i w świecie całym, — pragną dziś ten sam cel osiągnąć na drodze rzekomo „pokojowej".

Gdy konferencja 5-ciu mocarstw okazała się pobłażliwa dla odradzającego się ducha militaryzmu pruskiego, którego zniszczenie było celem koalicji w wielkiej wojnie, Niemcy próbują obecnie podważyć, a jeśli się uda i obalić, główny filar nowego układu państw w Europie, Polskę, a więc zniszczyć drugi cel, jaki postawiła sobie zwycięska koalicja.

Tak samo jak w czasie wielkiej wojny, tak i obecnie, jedynym motorem dążeń niemieckich jest brutalne chęć panowania, osiągnięcie zbrojnej hegemonji w Europie i w świecie całym.

Poza skromną formułą „rewizji granic" i „odzyskania korytarza" kryje się nietylko ruina bytu niepodległego Polski, ale również i Belgji, Czechosłowacji, państw nadbałtyckich, rozbicie Jugosławji, opanowanie Rumunji, Grecji, a dalej — osłabienie i ograbienie Francji i Włoch, wznowienie aspiracyj politycznych Niemiec na linji Berlin—Konstantynopol—Bagdad, a więc zagrożenie W. Brytanji w Indjach, wznowienie rywalizacji floty niemieckiej na morzach i oceanach z Francją i W. Brytanją.

Dlatego rewizjonizm niemiecki w tłumaczeniu na język faktów realnych oznacza katastrofę nowej wojny światowej.

Asper.

Gdzie Niemcy widzą

zarodek przyszłych wojen.

BERLIN, 14. 1. Nacjonalistyczny „D. Allg. Zeitung", zamieszcza ostatnio znamienny artykuł, w którym omawiając kwestje rozbrojenia, twierdzi, iż na porządku dziennym polityki Niemiec są trzy kwestje, dotąd jeszcze nie rozwiązane.

„Wypadki ostatnich tygodni wykazały w jak niewystarczający sposób komedją plebiscytu trzynaście lat temu załatwiono problem okręgów Eupen i Malmedy, podstępnie zagarniętych przez Belgję. Na lewem skrzydle stanowiska niemieckiego w Nadrenji w okręgu Sary przygotowuje się plebiscyt w 1935 roku i między temi dwiema pozycjami niemieckiego oporu, znajdują się odstąpione przez cesarstwo Alzacja i Lotaryngja, które stanowią terytorja, mogące stać się punktem wyjściowym dla politycznie uzbrojonego przeciwnika, który może zagrozić obszarom Sary całkowicie zdemilitaryzowanej.

Zdemilitaryzowany nadreński obszar stanowi w rzeczywistości niebezpieczny zarodek przyszłych wojen światowych, które mogą się wyłonić każdej chwili z rozpraw politycznych, wojskowych, ekonomicznych. Ten obszar wykazuje dobitnie, że Rzesza nie posiada praw równi z innemi państwami".

Mordercy listonosza z pod Częstochowy

zostali wykryci.

CZĘSTOCHOWA, 14. 1. (PAT) W dniu 16. 11. 1931 r. we wsi Juljanka pod Częstochową zostało dokonane morderstwo rabunkowe na listonoszu urzędu pocztowego Józefie Zbiernickim.

Sprawcy tego morderstwa nie zostali wykryci. Dopiero przed kilku dniami w związku z ujęciem morderców ks. Masłowskiego w Poznaniu, którzy mają stanąć w poniedziałek przed sądem doraźnym zaszedł nieoczekiwany zwrot w tej sprawie *gdyż jeden z zabójców ks. Masłowskiego, a mianowicie 24-letni Stanisław Bednarczyk, pochodzący z powiatu częstochowskiego przyznał się do zabójstwa Zbiernickiego i wskazał swoich wspólników. — Wydział śledczy w Częstochowie w związku z tem wznowił dochodzenia w sprawie zabójstwa Zbiernickiego.*

Walka o 40-godzinny tydzień pracy

Polski świat pracy na czele walczących o idee sprawiedliwości socjalnej.

Z dniem każdym niemal kryzys gospodarczy coraz mocniej zaciska swe kleszcze. Wszelkie dotychczasowe próby wyzwolenie się narodów z uścisków kryzysu zupełnie zawiodły. Mimo to wysiłek niemal wszystkich skierowany jest ku zrzuceniu z siebie jarzma gnębiącego kryzysu. W tem to wszechświatowem przesileniu gospodarczem niewątpliwie pierwszorzędną rolę odgrywają sprawy socjalne. Na życiu gospodarczem całego świata ciąży bowiem wielomiljonowa armja bezrobotnych. Potężna ta armja — to ludzie usunięci z rynku, jako konsumenci, a jednocześnie poważny ciężar dla państwa i ich budżetów. Walka z bezrobociem nie przyniosła dotychczas prawie nigdzie poważniejszych rezultatów. Zatrudnienie większej, lub mniejszej liczby bezrobotnych w poszczególnych państwach mijało szybko jako zdarzenie, nie poprawiając w niczem sytuacji.

Dlaczego?

Oto pytanie, na który starało się już odpowiedzieć bardzo wielu ekonomistów. Niewątpliwie najbardziej trafiającą nam do przekonania była odpowiedź, że dzieje się to za sprawą maszyny. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że maszyna wypędza robotników z fabryk i maszyna wielokrotnie zwiększa produkcję. Zawrotnego pędu maszyn nie podobna powstrzymać, ponieważ zdolność konkurencyjna poszczególnych fabryk jest właśnie całkowicie uzależniona od nowych sukcesów, coraz bardziej precezyjnej maszyny. Wbrew nadziejom ludzkości, która przewidziała, że postęp techniczny będzie źródłem nowych dziedzin przemysłu, w których znajdą pracę ludzie, usunięci z innych działów, — właśnie postęp ten stał się przyczyną katastrofy. Dziś maszyna triumfuje nad ludzkością.

To zwycięstwo maszyny budzi obecnie w ludzkości różne refleksje. Głośny wódz Indyj, Mahatma Ghandi, proponuje poprostu zniszczenie maszyn przemysłowych i powrót do rzemiosł. Nie potrzeba chyba dodawać, że tak daleko posunięty radykalizm nie ma żadnych widoków powodzenia. Raczej ludzkość ponownie musi podporządkować sobie zbuntowaną maszynę i pracę jej obrócić na swój pożytek.

W tym właśnie akcie poskromienia maszyny wielką rolę odegrają sprawy socjalne. Dzisiaj zagadnienia takie, jak np. czterdziestogodzinny tydzień pracy, urlopy robotnicze, dobre płace przestały już być idealistycznemi hasłami, o które walczy świat pracy, lecz stały się sprawami ściśle związanemi z polityką gospodarczą.

To też pod tym kątem widzenia odbywa się obecnie w Genewie międzynarodowa konferencja w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jednym z najbardziej racjonalnych środków walki z obecną katastrofą gospodarczą jest ograniczenie czasu pracy, a przez to możliwość zatrudnienia większej ilości bezrobotnych. Projekt ten jednak będzie wówczas tylko możliwy do zrealizowania, jeśli będzie nosił charakter powszechny, to jest jeśli się nań zgodzą wszystkie państwa. Żadne bowiem państwo nie jest wystarczalne pod względem gospodarczym, lecz każde ściśle uzależnione jest od innych.

Czy w obecnych warunkach międzynarodowa konferencja dla 40 godzinnego tygodnia pracy ma szanse powodzenia? Czy postulat ten, który niewątpliwie stałby się błogosławieństwem dla świata pracy będzie przeprowadzony?

Sądząc z dotychczasowego przebiegu konferencji, możemy już odpowiedzieć, że nie. Przedewszystkiem w konferencji nie bierze udziału Ameryka i Rosja, poza tem delegaci wielu rządów, a przedewszystkiem francuskiego i angielskiego ustosunkowali się do idei 40 godzinnego tygodnia pracy krytycznie, bądź też negatywnie. Również i przedstawiciele przemysłowców poszczególnych państw wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko wprowadzeniu 40 godzinnego tygodnia pracy. Jedynie w obronie idei skrócenia czasu pracy walczą delegaci świata pracy, a polski delegat, wygłaszając na plenum konferencji dłuższe przemówienie, niezbicie uzasadnił konieczność wprowadzenia w życie 40 godzinnego tygodnia pracy, do którego polski świat pracy przywiązuje wielką wagę i widzi w zrealizowaniu tego projektu zahamowanie dalszej katastrofy gospodarczej świata.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z powodu rozbieżności zdań delegatów różnych państw konferencja genewska zakończy się fiaskiem. Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że świat jeszcze nie dorósł do zgodnej akcji wszystkich państw świata. Mimo to próby są czynione i węzeł wspólnych interesów międzynarodowych zacieśnia się coraz bardziej. Delegaci świata pracy poszczególnych narodów coraz zgodniej i harmonijniej występują na forum międzynarodowem. Z dumą stwierdzić możemy, że na czele idei zgodnej współpracy narodów kroczy Polska, a przedewszystkiem polski świat pracy, w imię hasła sprawiedliwości socjalnej i lepszego jutra...

WITOLD FABRYCY.

OBRADY W GENEWIE



w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy.

HITLER W NIEŁASCE.

Ex cesarz Wilhelm II i jego otoczenie spodziewało się, że narodowi socjaliści z Hitlerem na czele będą popierali dążenia monarchistów niemieckich do restauracji monarchji i przywrócenia władzy cesarskiej w Niemczech.

Opierając się na przyrzeczeniach Hitlera, ex-Kajzer zasilał przez pewien czas kasy hitlerowców obfitemi subsydjami, zwłaszcza w okresie wyborczym. Hitler brał pieniądze na prawo i na lewo, od Wilhelma, od przemysłowców, od bankierów — od każdego, kto chciał dawać na cele mu bliskie. A Hitler umiał tak przedstawić swój program, iż monarchistom obiecywał monarchję, przemysłowcom i finansistom — opiekę nad kapitalizmem, robotnikom — wywłaszczenie kapitalistów, agrarjuszom opiekę nad wielką własnością, chłopom wywłaszczenie wielkiej własności etc. etc.

Wilhelm II spodziewał się, że wzamian za swoje subsydja uzyska poparcie dążeń monarchistycznych. Tymczasem Hitlerowi zaczęło się nie powodzić, a wobec swych zwolenników niema on ani chęci, ani odwagi wystąpić z hasłem przywrócenia monarchji. Przeto Wilhelm wyrzekł się Hitlera, zamknął przed nim swą kasę, a rodzinie swej zabronił brania udziału w zebraniach hitlerowskich. Hitler został wyrzucony poza nawias monarchizmu niemieckiego. Pociesza się poparciem, jakiego mu nie szczędzi za to ciężki przemysł.

Or.

Nowe zniżki turystyczne na kolejach

Dotychczas osoby, powracające z uzdrowisk krajowych korzystały na kolejach ze zniżki w wysokości 50 proc. normalnych opłat bez względu na klasę i rodzaj pociągu — obecnie ministerjum komunikacji, chcąc zachęcić do korzystania z uzdrowisk w t. zw. sezonach martwych, a więc w okresach od 15 marca do 30 czerwca i od 1 października do 15 grudnia, wydało zarządzenie, zwiększające te zniżkę w drodze powrotnej do 80 proc. normalnych cen. A więc w okresach tych liczona będzie tylko jedna piąta opłat normalnych, w pozostałych zaś porach roku obowiązywać będzie dotychczasowa 50 proc. zniżka. Poza tem najmniejszą odległość na jaką wydawane są bilety ulgowe uzdrowiskowe, zmniejszona została ze 100 do 50 km. Powyższe zmiany wchodzą w życie z dniem 1 lutego b. r.

Z cyklu tradycyj zapomnianych

Reduty i maskarady w dawnej Polsce.

Reduty przyjęły się w Polsce za panowania Augusta III, a zaprowadził je u nas Włoch, nazwiskiem Salwator. Nowy ten rodzaj zabaw tak szybko rozpowszechnił się w Warszawie, że zaczęto je urządzać w każdym prawie pałacu arystokratycznym, nie licząc sal specjalnych. Dawna reduta nie ograniczała się tylko do tańca i intrygi, lecz niezbędną jej częścią składową była także gra przy zielonym stoliku, zwłaszcza lubiany specjalnie przez długie lata „faraon".

„Swawolnicy — pisze ksiądz, Kitowicz — nie mieli dosyć zabawiać się redutami na jednym miejscu, ale się przejeżdżali z jednego na drugie, płacąc wszędzie nowe antre, czyli wchodne". Na redutach było zawsze tłumnie, pomimo, że bilet kosztował aż 9 złotych. Na publiczność redutową składały się wszystkie sfery: szewc, krawiec i inny rzemieślnik, okryty maską, hulał sobie zarówno z panami, skoro jednak ją zdjął i chciał się z kimś godniejszym spoufalić, natychmiast wyrzucano go za drzwi.

Reduty były także miejscem, gdzie anonimowo, bo pod maską można było obłowić się grą w karty, lub też resztki fortuny stracić. Poza tem na redutach tych granice przyzwoitości były bardzo problematyczne. „Prócz sal i pokoi — pisze ks. Kitowicz — dla całej kompanji otwartych, antreprenerowie zachowywali osobne pokoje pod swojemi kluczami. Kawaler umaskowany prosił o klucz do osobnego pokoju, dał od niego pięć, sześć i więcej czerwonych złotych, powiadając, że chce w osobności z przyjacielem wypić butelkę lub zagrać w karty. Antreprener nie wchodząc w roztrząsanie tego interesu, bo go dobrze rozumiał i był dla niego ministrem, dawał klucz". Nieznaczne znikanie z reduty i obwożenie się karetą po odległych ulicach, było drugim sposobem zażycia „wstydliwej uciechy", jak podaje wspomniany kronikarz.

Na redutach tańczono niewiele. Ceny były bardzo wysokie, picie piwa nie było w modzie, prostych potraw nie podawano wcale. Mimo asysty na sali gwardji koronnej, często wybuchały awantury. Z czasem reduty ustąpiły miejsca maskaradom, zkolei zaś i te ostatnie wyszły z użycia.

W szponach nędzy i głodu!

Wzrastający z dnia na dzień kryzys gospodarczy rzuca na ulicę, na pastwę losu coraz to nowe zastępy bezrobotnych.

Nędza i głód szerzą się w sposób zastraszający. Dziesiątki tysięcy ludzi nie ma co włożyć do ust, nie ma ubrań, nie ma opału, a niejednokrotnie, co jest najstraszniejsze, dachu nad głową.

Ludzie popadają w choroby, mrą z wycieńczenia i głodu. Komitety pomocy bezrobotnym, choć pracują bardzo intensywnie, nie są w stanie zaspokoić wszystkich dotkniętych klęską bezrobocia. Zresztą i ci, którzy z pomocy komitetu korzystają, cierpią głód i zimno. Trudno sobie przecież wyobrazić, aby pomoc z komitetu zaspokoiła potrzeby bezrobotnego. Jest za wiele, aby umrzeć, za mało zaś, aby żyć! W tym oto powiedzeniu kryje się tragedja tych ludzi, którzy, jak zbawienia oczekują lepszych czasów, poprawy sytuacji, która przynieść im może pracę, a z nią chleb.

Jeśli chodzi o Zagłębie, z uwagi na duże skupienie robotników, bezrobocie jest znacznie większe, niż w innych dzielnicach Polski, oczywiście poza Śląskiem, nic więc dziwnego, że daje się ono bardzo odczuć.

Bezrobotni w Zagłębiu, aby uchronić się przed głodem, chwytają się każdej pracy i wykorzystują wszystkie możliwe sposobności, aby tylko zarobić na chleb dla rodziny.

Źródłem zarobkowania setek bezrobotnych była doniedawna na szeroką skalę zakrojona eksploatacja węgla z szybów nielegalnych, z t. zw. dzikich szybików. Ostatnio, na skutek stale powtarzających się wypadków śmiertelnych w prowizorycznie budowanych szybikach, władze wydały zarządzenie zasypywania istniejących już szybików, a jednocześnie roztoczona została baczna obserwacja, aby nie dopuścić do powstawania nowych szybików.

Tak więc setki bezrobotnych pozbawione zostały możności zdobycia mizernych zarobków i ogrzania swych mieszkań. Pomimo zakazu, tu i owdzie eksploatacja węgla z nielegalnych szybików odbywa się w dalszym ciągu. Panosząca się wśród bezrobotnych bieda znajduje swój ponury oddźwięk w licznych listach, jakie nadsyłają ci nieszczęśliwcy do naszej redakcji.

W listach tych, pisanych w większości wypadków przez ludzi, którzy przez całe życie mało mieli z pisaniem do czynienia, przebija gorycz i rozpacz. „Co czynić?" — oto pytanie, które zadaje każdy z tych nieszczęśliwców. Pytanie, na które właściwie niema odpowiedzi.

Jeden z naszych stałych czytelników, zredukowany od dwuch lat robotnik, w ten oto sposób pisze:

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie wiem co mam dalej robić? Od 2 lat pozostaję bez pracy, mam żonę i dwoje dzieci, jedno z nich jest poważnie chore. Wszystko co miałem, poszło do żydów na chleb. Nie mam teraz nic, pracy dostać nie mogę. — Ogarnia mnie rozpacz i bezustannie zadaję sobie pytanie: Co ja mam teraz robić? — Nie mogę już patrzeć na swe dzieci, które cierpią głód. Przychodzą mi różne myśli do głowy, czyby nie skończyć raz z tem podłem życiem. Ale mam przecież dzieci!

K. Rywosz.

Ostatnie zdanie listu kryje w sobie prawdziwą tragedję. Chce skończyć z życiem, ale przypomina sobie, że ma dzieci, nad któremi musi czuwać i opiekować się.

Podobnych listów, odkrywających dno nędzy ludzkiej, przytoczyćby można wiele. Podkreślić należy charakterystyczną rzecz: Wielu bezrobotnych przysyła nam wiersze, w których w mniej, lub więcej udatny sposób malują swą dolę. Jeden z tych wierszy, szczególnie charakterystyczny, w całości drukujemy:

Codziennie rankiem garnie się tłum ludzi,
Na smutne pola mgłą zasiane szarą
Zamiast śniadania płacz cię dzieci budzi
A łóżko twoje wydaje sie marą.
Idziesz po węgiel do strasznego lochu,
A praca idzie znojnie i potrochu.
By dać rodzinie codziennego chleba
Ileż to worków węgla potrzeba
Niech zaświeci słońce w mej rodzinie
Niech nadziei iskierka zapłonie
Niech worek węgla osuszy wilgotne ściany
O Boże! Czy na tamtym świecie
Będę przez Ciebie lepiej widziany?...

Bolesław Strzemiński

W wierszu tym kryje się całe piekło udręczeń ludzkich o byt, o kawałek codziennego chleba, w walce przed straszną głodową śmiercią

Bezrobotny Strzemiński w wierszu swym mówi o nielegalnych szybikach, gdzie wydobywa węgiel.

Pełne tragizmu są jego słowa: „O Boże! Czy na tamtym świecie Będę przez Ciebie lepiej widziany?..."

Nie będzie redukcyj

na kopalniach „Reden" „Milowice" i „Mortimer"

Zamówienia Sowietów dla hut sosnowieckich.

W związku z konferencją, jaka w dniach ostatnich odbyła się w ministerjum opieki społecznej z radą zjazdu przemysłowców rozeszły się pogłoski o całkowitem unieruchomieniu kopalni „Reden", „Milowice" i „Mortimer" oraz hut „Katarzyna", „Milowice" i „Bankowa", rzekomo z powodu braku zamówień. Unieruchomienie wymienionych kopalni i hut pozbawiłoby zarobku około 10.000 robotników. Nic więc dziwnego tedy, że pogłoski o zamierzonej redukcji wywołały żywy niepokój wśród licznej rzeszy robotników tych zakładów.

Celem sprawdzenia istotnego stanu alarmujących wieści, udała się do głównego inspektora pracy w Warszawie, p. Klotta delegacja zarządu głównego klasowego związku górników w Sosnowcu, w osobach sekretarza generalnego **p. Adama Łatkowskiego** i zastępcy sekretarza generalnego **p. Grzegorza Baumgartena.**

Przedstawiciele wspomnianego związku zreferowali inspektorowi Klottowi nieobliczalne następstwa takiej masowej redukcji, przez co łącznie z rodzinami znalazłoby się kilkanaście tysięcy osób bez środków do utrzymania, powiększając i tak już liczne szeregi głodujących bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Z uwagi na powyższe delegacja prosiła inspektora Klotta o interwencję, by nie dopuścić do projektowanej redukcji.

W odpowiedzi inspektor Klott wskazał na zasadnicze trudności, z jakiemi borykać się musi w ostatnich czasach przemysł węglowy. Ciężka depresja gospodarcza ogarniająca Europę, odbić się musiała także i na przemyśle węglowym w Polsce.

Polskie kopalnie węgla w normalnych warunkach wydobywały do 36 miljonów tonn węgla rocznie. Z powyższej ilości do 6 miljonów tonn węgla szło na użytek opałowy w kraju, około 14 miljonów tonn węgla zużywały fabryki krajowe, reszta, tj. 16 miljonów tonn węgla całkowicie eksportowano zagranicę. Tak było w normalnych warunkach, obecnie zaś, gdy szeregi bezrobotnych zwiększają się z dnia na dzień w zatrwarzających liczbach, zużycie węgla na opał wewnątrz kraju zmniejszyło się znacznie. Konieczność ograniczenia budżetu domowego każdej rodziny do minimum, uszczupliło wyraźnie ilość węgla, który większość rodzin używa zaledwie do palenia w piecach kuchennych. Wskutek tego normalnie użytkowana ilość opału z 6 miljonów tonn węgla obniżyła się obecnie bardzo znacznie.

Gorzej jeszcze przedstawia się zmniejszenie zużycia węgla przez fabryki. Duża ilość tych przedsiębiorstw pracuje zaledwie po 2 lub 3 dni w tygodniu, wiele jest zupełnie nieczynnych, a wskutek tego spada stale zapotrzebowanie węgla dla przemysłu fabrycznego.

Na dobitek złego, państwa kupujące od nas węgiel, przeżywają także dotkliwie kryzys gospodarczy i redukują wybitnie swe zapotrzebowania na węgiel.

Wszystkie te okoliczności wytworzyły obecną sytuację w górnictwie. Węgiel niema zbytu, leży wydobyty i czeka na nabywców, kopalnie zmuszone są ograniczać do minimum produkcję dzienną — i nie mogą wywiązać się ze swych zobowiązań.

Rząd — oświadczył inspektor Klott — **rozumie ciężkie położenie przemysłu węglowego — tem jednak nie mniej troszczy się o byt górników. — Dlatego rząd czyni wszystko, by nie dopuścić do masowych redukcyj. Inspektor Klott zapewnił, że w ostatecznym razie kopalnie zarządzą t. zw. urlopy turnusowe i świetówki, o całkowitem jednak unieruchomieniu wspomnianych kopalni mowy być nie może, bo rząd nie dopuści do takiej ostateczności.**

Co się tyczy hut „Katarzyna" i „Milowice" i „Bankowa" — oświadczył dalej inspektor Klott, — to sprawa przedstawia się następująco: **Huty te otrzymały duże zamówienia od Sowietów na sumę 18 miljonów zł. Ponieważ jednak Sowiety płacą swe zamówienia wekslami płatnemi w ciągu 18 miesięcy — zarządy hut zwróciły się do rządu polskiego o żyrowanie tych weksli. W chwili obecnej toczą sie pertraktacje w tej sprawie rządu polskiego z przedstawicielami hut, tak, że w dniach najbliższych huty te przystąpią do wykonania wspomnianych zamówień dla Sowietów.**

Interesujące informacje inspektora Klotta przyczynią się niewątpliwie do uspokojenia szerokich rzesz górników zatrudnionych na kopalniach Reden, Milowice i Mortimer, a jednocześnie całkowicie usuną bezpodstawne wiadomości o unieruchomieniu hut „Katarzyna", „Milowice" i „Bankowa".

Wściekły pies pogryzł 7 osób w Bukownie.

Onegdaj do kancelarji zawiadowcy st. Bukowno p. Kubesza, wpadł obcy piesek pokojowy, który ugryzł p. Kubesza w nogę.

Pogryziony nie przywiązywał narazie do tego wypadku wielkiego znaczenia. Kiedy jednak dowiedział się, że we wsi Bukowno w godzinę później jakiś piesek pogryzł pięcioro dzieci i starszą kobietę i podejrzany o wściekliznę, został we wsi zabity, p. Kubesz kazał odciąć psi łeb i pojechał z nim do Krakowa.

W lecznicy krakowskiej oświadczono, że piesek był wściekły, wskutek czego p. Kubesz poddał się odpowiedniemu leczeniu.

Należałoby również zwrócić uwagę pogryzionym w Bukownie na skutki jadu wścieklizny i zastosowanie odpowiedniej kuracji przez zastrzyki.

KRONIKA

KALENDARZYK

Styczeń 15 Niedziela	Dziś: Pawła Jutro Marcelego Wschód słońca 7.40 Zachód słońca: 4.7

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 15 stycznia.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo z Wilna. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Porady weterynaryjne". 14.20. Koncert z Wilna. 14.40. „Co słychać o czem wiedzieć trzeba". 15.00. Tr. z Wilna. 16.25. Płyty. 16.45. Tr. z Wilna. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Piosenki. 18.30. Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Tr. z Wilna. 20.50. Wiad. sportowe. 21.00. Koncert z Wilna. 22.00. Muzyka tan. z Krakowa. 22.55. Urz. kom. PIM. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 16 stycznia.

Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35. Skrz. poczt. 15.50. Piosenki. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert kameralny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka roln. 19.30. „Na widnokręgu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Tr. ze Lwowa. 23.30. Urz kom. PIM. 23.35. Muzyka tan.

KATOWICE

Niedziela, 15 stycznia.

10.00. Nabożeństwo z Wilna. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.20. Koncert z Wilna. 14.40. „Co słychać o czem wiedziec trzeba" z Warsz. 15.00. Tr. z Wilna. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Wilna. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Tr. z Warsz. 18.30. „Bery i bojki śląskie". 19.00. Rozmaitości. 19.10. Feljeton. 19.25. Słuchowisko z Wilna. 19.55. Kom. sportowe. 20.00. Tr. z Wilna. 20.50. Wiad. sportowe z całego kraju. 21.00. Koncert z Wilna. 22.00. Muzyka tan. z Krakowa. 22.55. Tr. z Warsz. 23.30. Muzyka tan.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. dana będzie poraz ostatni wielka rewja w 20 obrazach pt. „JARMARK ŚMIECHU", która cieszyła się niebywałem sukcesem. Beztroski humor, śpiew i taniec, pozwalają widzowi zapomnieć o troskach dnia codziennego i zabawić się pierwszorzędnie — to też wszystkie przedstawienia „JARMARKU ŚMIECHU" grane były przy wypełnionej widowni.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. ostatnia nowość naszego repertuaru, świetna komedja Antoniego Słonimskiego pt. „MURZYN WARSZAWSKI" w koncertowem wykonaniu naszego zespołu z dyr. Tańskim na czele. Błyskotliwy dowcip, świetnie podpatrzone typy, nieprzeciętne walory literackie i sceniczne, składają się na artystyczną całość. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej popoł.

Najbliższą premjerą teatru miejskiego będzie doskonała komedja Verneuill'a pt.: „RADOŚĆ KOCHANIA" z gościnnym występem utalentowanej artystki p. **Janiny Piaskowskiej**, która na scenach krakowskiej i wileńskiej zdobyła ogromne powodzenie zarówno za grę, jak również za nieprzeciętną urodę i elegancję. Próby z „Radości kochania" odbywają się pod reżyserją **dyr. Tańskiego.**

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Osobiste.** Szef wydziału bezpieczeństwa w starostwie powiatowem kieleckiem — Jan Wojciechowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

(k) **W sprawie budżetu izby rzemieślniczej.** Dyrektor kieleckiej izby rzemieślniczej — Grzegorz Axentowicz wyjechał do Warszawy, gdzie w ministerjum złoży wyjaśnienia w sprawie budżetu izby na rok 1933.

(k) **Zebranie zw. techników.** W niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 3-ciej popoł., w sali izby rzemieślniczej, przy ulicy Wspólnej nr. 4, odbędzie się doroczne walne zebranie członków oddziału kieleckiego zarządu techników.

Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy oraz dokonany zostanie wybór nowego zarządu.

(k) **Kursy społeczne.** W Jędrzejowie otwarto 5-ciodniowy kurs społeczny dla działaczy wiejskich, na który przybyło około 150 osób. Kurs ten został zorganizowany z inicjatywy sekretarjatu wojewódzkiego BBWR., którego kierownik p. Zaleski wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Historja współczesnych prądów społecznych". Kurs w Jędrzejowie jest zapoczątkowaniem pracy na tym odcinku w woj. kieleckiem i poprzedza szereg podobnych kursów w innych miejscowościach.

(k) **Z Chęcin.** Jedną z najpoważniejszych bolączek Chęcin jest zupełny brak wody zdatnej do picia. Chęciny wprawdzie posiadają kilkanaście bardzo głębokich studzien lecz ilość wody jest w nich niedostateczna, a woda jest niesmaczna.

Obecnie nowy zarząd miasta, po uporaniu się z wszelkiemi trudnościami przy elektryfikacji miasta, przystąpiło do opracowania projektu i kosztorysu wodociągów. Dobrą wodę znaleziono, przy szkole rolniczej w Podzamczu Chęcińskiem, gdzie na skutek zlecenia starosty kieleckiego Porembalskiego zbadano wydajność źródeł, które całkowicie zaopatrzyć mogą Chęciny w wodę źródlaną.

Poza tem zarząd miasta w roku bież. przystępuje do gruntownej przeróbki budynków rzeźni, by dostosować je do dzisiejszych przepisów sanitarnych, oraz do budowy modelowej wędliniarni, gdzie miejscowi rzeźnicy przetwarzaliby wyroby mięsne pod ścisłym nadzorem miejskiego lekarza weterynarji.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Dzwonnik z Notre Dame.

Z SOSNOWCA.

(s) **Zarząd tow. śpiewaczego „Echo"** zawiadamia wszystkich członków, że lekcje chóru wznowione zostaną po ferjach świątecznych w dniu 16 bm. (poniedziałek) w lokalu Z. N. P. przy ul. Deblińskiej nr. 13 w Sosnowcu. Początek o godzinie 19-ej.

(s) **Ze związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu.** Zarząd związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu zawiadamia, że lokal związku otwarty jest dla wszystkich członków koła w poniedziałki i czwartki od godziny 6 wieczór.

Jednocześnie zarząd wzywa wszystkich bezrobotnych i członków, aby zgłaszali się z posiadanemi dowodami, celem rejestracji.

(s) **Zarząd sosnowieckiego oddziału PZZPP. i H. im. P.** Zawiadamia wszystkich członków grupy walcowni „Renard", że w dniu 18-go bm. o godzinie 19.30 w lokalu konferencyjnym oddziału w Sosnowcu, Sienkiewicza nr. 17a, odbędzie się ogólne zebranie członków tej grupy.

(s) **Zebranie podoficerów w Niwce.** Dziś o godzinie 9.30 rano w lokalu miejscowego kina odbędzie się miesięczne zebranie członków koła podoficerów rezerwy w Niwce. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

(s) **„Kryzysówka" w seminarjum męskiem w Sosnowcu.** Dziś w sali gimnastycznej państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, 4 zagłębiowska drużyna harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego urządza zabawę taneczną p. n. „Kryzysówka".

Początek zabawy o godz. 16-ej. — Wstęp dla pań i panów 99 gr. Dochód z zabawy przeznacza się na świetlicę dla harcerzy.

(s) Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 5, płonica zachor. 19, zgon 1, błonica zachor. 5, odra zachor. 3, róża zachor. 3, krztusiec zachor. 7, zgon. 1, zakażenie połogowe zachor. 1, gruźlica zachor. 8, zgon. 2, jaglica zachor. 1, grypa zachor. 1, zgon. 1. Odkażono 10 mieszkań.

(s) **Poranek w kinie „Eden"** Dziś o godzinie 11.15 przed południem poranek dla dzieci i młodzieży. Na poranku wyświetlany będzie bardzo ciekawy film z życia eskimosów p. t. Igloo.

Ceny miejsc od 30 — 60 gr.

Z BĘDZINA.

(b) **23 p. a. l. dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.** Korpus oficerski podoficerski 23 pal. w porozumieniu z przewodniczącym miejskiego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym w Będzinie, przed świętami Bożego Narodzenia 1932 r. ofiarował dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej, na zakupienie ciepłej odzieży i urządzenia choinki: dzieciom szkoły powszechnej nr. 6 w Będzinie (Ksawera) — 120 złotych i dzieciom przedszkola na Warpiu — 100 złotych.

Emeryci kopalniani w Zagłębiu
walczą o swe prawa

W ubiegłą środę odbyła się w ministerjum opieki społecznej w Warszawie konferencja w sprawie roszczeń emerytów kopalnianych do jaworznickiej kasy brackiej o zwrot dobrowolnych wkładek z t. zw. „Kasy prowizyjnej" oraz w sprawie obniżki rent i wstrzymania jednorazowych odpraw emerytów sosnowieckiego towarzystwa kopalnianego, — jak również w sprawie pretensyj emerytów kopalnianych „Hr. Renard".

W konferencji, której przewodniczył naczelnik departamentu opieki społecznej p. Giebartowski wzięli udział z ramienia emerytów sekretarz generalny klasowego związku górników p. Adam Łatkowski, zastępca sekretarza p. Grzegorz Baumgarten oraz radca prawny związku p. Kluczyński.

W wyniku szczegółowych obrad ministerjum zażądało przedstawienia w przeciągu 2-ch tygodni uzupełniającego materjału poczem sprawę głodujących emerytów przyrzekło ostatecznie załatwić.

Bestjalskie metody bandy Tasiemki
sosnowieckiego.

ODROCZENIE ROZPRAWY DO 28 B. M.

Sześć dni przewodu sądowego w rozprawie przeciwko sosnowieckiemu Tasiemce i jego 26 towarzyszom **jaskrawo zobrazowały opłakane stosunki żydowskiego kupiectwa na ul. Modrzejowskiej i Targowej w Sosnowcu pod rządami łapaczy - terorystów.**

Wczoraj badani byli ostatni świadkowie oskarżenia, z których na szczególniejszą uwagę zasługuje **Chemja Zając, szantażowany przez oskarżonego Rozenbluma, zwanego „klopsem".**

Pewnego razu, zeznaje Zając, przyszedł do mego sklepu „klops" i zażądał okupu. Kiedy odciągałem się, sądząc, iż przyjdzie ktoś z pomocą, „klops" złapał mnie pod gardło, przytknął mi do oczu nożyce i zagroził: **„Jak nie dasz, to...!"**

Nie skończył mówić, gdyż odskoczyłem z przerażeniem i dałem mu dziesięć złotych.

Po obrazowem zeznaniu Zająca, **które wywołało na sali silne wrażenie, odczytał sąd z akt zeznania dra Melodysty.** Dr. Melodysta leczył pobite i poranione ofiary „łapaczów".

Następnie przystąpił sąd do badania świadków obrony.

Pierwszy staje hurtownik manufaktury w Gdańsku i Łodzi Izaak Markowicz. Zeznania tego świadka wywołują na sali prawdziwą sensację.

— Dostarczałem towar — mówi Markowicz — Natanowi Żyto, Moszkowi Bekermajstrowi i Genendelmanowi. Kiedy przyjechałem do Sosnowca po inkaso z protestowanemi (!) wekslami, nikt nie chciał mi płacić. Jeden Żyto chciał weksle Bekermajstra wykupić za 15 proc. wartości, a Genenendelman radził u Frimorgena (Targowa 8), by z wekslami udać się do prokuratora i oskarżyć Bekermajstra, który już siedział, że groził mi zabiciem.

Sąd zarządził konfrontację z Frimorgenem i Genendelmanem, który z flegmą oświadcza: „Ja tego pana nie znam!" To samo oświadcza Frimorgen.

Okoliczności podane przez Markowicza dają jednakże niemal pewność, że Markowicz mówi prawdę.

W tej chwili wstaje osk. Kupka i prosi o głos, **poczem wsypuje Frimorgena oświadczeniem, że był u niego wraz Markowiczem i dyskredytuje zupełnie świadka Natana Żyto:**

— Wysoki sądzie! Kiedy Żyto wrócił z Argentyny i mówił o śmierci żony, to wtykał mi 500 dolarów „aby było wszystko w porządku". W jakich okolicznościach ona umarła, nie chcę mówić, ze względu na pełną salę!"

Oświadczenie Kupki ożywia audytorjum, **w stronę którego zwraca się po chwili Ajzyk Bekermajster i woła: „Grzechy Żyta i Frimorgena są za dobrze znane, oni jeszcze za to odpokutują!"**

Nakoniec badana jest **Elka Gotfrid** z Sosnowca, świadek wielu awantur i bójek między oskarżonym Kupką a Genendelmanem na tle konkurencyjnem.

Ponieważ sąd naradza się w kwestji przerwania rozprawy, adw. Koenig stawia **końcowy wniosek o wezwanie kupców sosnowieckich Chaskla i Jumena Abramczyków, na stwierdzenie, że Genendelman namawiał ich do składania fałszywych zeznań. Wniosek ten został przyjęty.**

Starania obrony o zwolnienie oskarżonych odpowiadających z więzienia, sąd nie uwzględnił.

Po krótkiej naradzie przewodniczący ogłosił przerwanie rozprawy do 28 b. m.

Orgje sekciarzy w Besarabji.

40 KOMÓR I 12 MOSTÓW NA TAMTYM ŚWIECIE.

W kiszyniowskim sądzie rozpoczął się olbrzymi proces, który sensacyjnością swą przewyższa niejeden potworny skandal.

Oskarżonymi w tym procesie są bracia Kulak, którzy stworzyli sektę mnicha Inocentego i pod jej płaszczykiem uprawiali ohydne przestępstwa.

Ów mnich Inocenty był sekciarzem w dobrej wierze, bracia Kułak zaś, wziąwszy nieco z jego nauki, resztę dokomponowali by owładnąć ciemnemi umysłami sekciarzy.

„Nauka" ich polegała na tem, że na tamtym świecie czeka duszę ludzką 40 komór i 12 mostów na drodze do raju. Ale nieboszczyk może przebyć te przeszkody, o ile pozostali przy życiu krewni wniosą za każdy most i za każdą komorę odpowiednią opłatę. Opłaty te pobierał, oczywiście, jeden z braci Kułaków.

Ale nie ograniczali się do wyłudzania pieniędzy.

W grotach podziemnych, które nazywali „świątyniami", odbywały się orgje, na które zwabiano i wiele małoletnich.

Długie lata Kulakom uchodziło to bezkarnie. Mieli własne drukarnie, gdzie tworzyli ulotki propagandowe, własne „sale kazań i modlitw".

Wreszcie, nagromadziło się przeciw nim dość już dowodów. Aresztowano ich, a Kiszyniów i cała Besarabja z drżeniem oczekuje sensacyjnej sprawy.

Z CZELADZI.

(c) **Sprawozdanie z tygodnia miłosierdzia na kop. Saturn.** Narodowa organizacja kobiet na Saturnie zebrała: na listę nr. 1 — 300 szt. odzieży, bielizny i obuwia oraz 23 zł. 20 gr., na listę nr. 2 — 123 zł., z kasy N. O. K. dodano 210 zł., czyli razem zł. 356.20 gr. Z pieniędzy tych zł. 192,98 wydano na kupno ciepłych rzeczy, pończoch i obuwia, które razem z zebranemi i wyreparowanemi rzeczami rozdano w tygodniu miłosierdzia, biednym miasta Czeladzi. Ogółem rozdano 404 sztuki. Z pozostałych pieniędzy t. j. zł. 163.22 kupione były: mąka, cukier, słonina i mydło i rozdano w dn. 21 grudnia ub. r. 58 biednym rodzinom.

Narodowa organizacja kobiet składa tą drogą gorące podziękowanie wszystkim łaskawym ofiarodawcom.

Z DĄBROWY.

(d) **Zmarł na udar serca.** Onegdaj w ustępie przy ul. Dąbrowskiego 33 zmarł na udar serca 54-letni Mokita, zam. przy ul. Legjonów 139.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

(d) **Nowe władze klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego.** W lokalu „Kuźnicy" odbyło się walne zebranie członków klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego.

Na zebraniu tem po zreferowaniu sprawozdania z działalności zarządu klubu i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, odbyły się wybory nowych władz klubu.

Do zarządu zostali wybrani pp.: B. Pałecz — prezes, N. Wojciechowska — wiceprezes, Wł. Bagiński — drugi wiceprezes Br. Żurek — sekretarz, J. Cesarz — zastępca sekretarza, J. Przodzik — skarbnik, St. Stankiewicz — zast. skarbnika, J. Kangizer — gospodarz, J. Torbus i Cz. Pasztak.

Kom. rewizyjna pp.: Szumiński, Z. Cesarz, Modelski i zastępcy Wł. Pachnik i H. Sadowski.

Pierwsze posiedzenie nowowybranego zarządu odbędzie się jutro o godz. 7.30 wiecz.

(d) **Pogadanki w miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 16 bm. — prof. Marjan Kantor - Mirski „Dawne zapusty polskie"; dnia 17 bm. inż. Józef Bienkiewicz „Poglądy na budowę wszechświata według astronoma angielskiego Jeansa Część III-cia: „Gwiazdy i ich budowa"; dnia 18 bm. p. Tadeusz Nowicki „Wiadomości praktyczne, budowa i elektryfikacja odbiorników"; dn. 19 bm. dr. Adam Piwowar „O wulkanach" z przezroczami; dnia 20 bm. prof. Kazimierz Nawrocki „O powstaniu styczniowem" i dnia 21 bm. insp. Jan Dzioboń „Wspomnienia śp. Fr. Żwirki z raidu międzynarodowego".

Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

(d) **Tradycyjny opłatek.** Chór kościelny „Echo" urządza dziś o godz. 5 popoł. w lokalu własnym, tradycyjny opłatek połączony z herbatką.

Z ZAWIERCIA

(z) **Policja dla biednych dzieci.** Policja powiatu zawierckiego, która wykazała już b. dużo zrozumienia dla wzmagającego się bezrobocia i która, mimo szczupłych pensyj, stale i dobrowolnie opodatkowana była na rzecz bezrobocia, postanowiła przyjść z pomocą bezrobotnym, a zwłaszcza ich dzieciom w formie zupełnie innej, aniżeli dotychczas. Drobne ofiary składane przez policję zamieniono na bezpłatne wydawanie obiadów dla dzieci rodziców bezrobotnych. Z inicjatywy powiatowego komendanta policji kom. Stanisława Siwonia przy konnym oddziele w Zawierciu zorganizowana została kuchnia, która wydawać będzie najbiedniejszym dzieciom codziennie bezpłatnie obiady. Kuchnia ta uruchomiona zostanie w dniu jutrzejszym, tj. 16 bm. Z powodu b. szczupłych środków, posiadanych na ten cel przez policję. Akcja ta obejmie narazie 20 dzieci. Obiad składać się będzie z porcji pożywnej zupy mięsnej oraz kawałka chleba.

Inicjator tej pożytecznej akcji kom. Siwoń zwrócił się do wszystkich posterunków policji w powiecie zawierckim ze specjalnem pismem nawołującem podwładnych do jaknajdalej idących na ten cel ofiar.

Szlachetny czyn policji i inicjatywa pow. kom. p. Siwonia zasługuje ze wszechmiar na szczególne uznanie.

(z) **Kursy oświatowo - gospodarcze w Markowicach.** W ruchliwym kole gospodyń wiejskich w Markowicach odbyły się ostatnio parodniowe kursy oświatowo - gospodarcze. Wykłady na kursach prowadziła instruktorka kół gospodyń wiejskich p. K. Dymiszkiewiczówna, wygłaszając szereg pogadanek z dziedziny gospodarstwa domowego

(z) **Subwencja sejmiku na szkołę w Morsku.** Na jednym z ostatnich posiedzeń wydział powiatowy sejmiku zawierckiego, na dokończenie budowy szkoły we wsi Morsko, gminy Włodowice przyznał subwencję w sumie 500 zł. Podkreślić należy niezwykłą ofiarność miejscowej ludności, która mimo ciężkich warunków materjalnych, w jakich znajduje się od dłuższego czasu, wydała dotychczas na ten cel 4000 zł.

POWIAT ZAWIERCKI W MONOGRAFJI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Ukazał się w druku zeszyt nr. 2 „Monografji Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy".

Na treść zeszytu składają się dalsze dzieje Zawiercia, a mianowicie: wiadomości o „kuźnicach" czyli hutach z 15 i 16 wieku zwanych „Zawiercka„, „Marciszek" i „Niczowa" — o osadzie rybackiej „Argmów" oraz o osadzie bartniczej „Gać".

W dalszym ciągu w wymienionym zeszycie omawiane są dzieje okresu okupacji niemieckiej, walka rajców miasta o prawa języka polskiego za czasów osławionego Büchtinga i rządów „bürgermajstrów", protesty rady miejskiej i zarządu miasta przeciwko drakońskim zarządzeniom niemieckim.

Również w tymże zeszycie zamieszczone są regestra i spisy członków rad miejskich od r. 1915, wreszcie przedstawiony jest stopniowy rozwój miasta aż do r. 1929.

Z Olkusza.

(ol) **Wzrost bezrobocia.** Wskutek zamknięcia cementowni na terenie powiatu olkuskiego, oraz napływ bezrobotnych z innych okolic Zagłębia Dąbrowskiego ilość bezrobotnych w styczniu zwiększyła się w powiecie olkuskim o 1.270 osób, kiedy bowiem w grudniu r. nb. zarejestrowano i zakwalifikowano 12.460 osób, w styczniu fundusz pomocy bezrobotnym zakwalifikował do zasiłków 13.730 osób.

(ol) **Nowy podatek od wody.** Komisja wodna przy magistracie m. Olkusza opracowuje obecnie nowy statut w sprawie opłat za zużycie wody. Projekt przewiduje osobne opłaty za wodę od zakładów przemysłowych, szkół itp. instytucyj, oraz od mieszkańców miasta.

Stawka za użycie wody z kranu na ulicy dla mieszkańca miasta przewiduje opłatę w wysokości zł. 3.60 od ubikacji rocznie (bez wodociągu w domu). od ubikacji z kranem w domu, lub w podwórzu zł. 5.40 i od ubikacji z łazienką i klozetem w domu zł. 9 rocznie.

To źródło dochodu winno przynieść miastu do 30 tys. złotych rocznie.

(ol) **Wycieczka nauczycielstwa powiatu olkuskiego.** Pod kierownictwem p. St. Noconia, kierownika szkoły powszechnej nr. 1 w Olkuszu, odbędzie się w dniu 20 bm. dwudniowa wycieczka nauczycielstwa szkół powszechnych pow. olkuskiego do Katowic i Kr. Huty, celem zapoznania się z metodami pracy w szkołach powszechnych na Górnym Śląsku. Wycieczka zwiedzi również zakłady naukowe i obiekty przemysłowe. Wycieczkę urządza wydział wykonawczy kierowników szkół powszechnych pow. olkuskiego. Udział w wycieczce weźmie około 60 osób.

(ol) **Oszczędność w magistracie.** Celem dokonania redukcji wydatków w dziale administracyjnym magistratu m. Olkusza, odbędzie się w dniu 21 bm. w magistracie posiedzenie powiatowej komisji oszczędnościowej pod przewodnictwem przewodniczącego komisji p. Martyniaka.

Bankiet dla robotników

w polskich zakładach przemysłu cynkowego w Będzinie.

W związku z 10-leciem istnienia polskich zakładów cynkowych w Będzinie i ślubem dyr. Jerzego Fürstenberga z p. Marją Bloch, córką przemysłowca czeskiego w Krnowie, o czem swego czasu pisaliśmy, odbył się onegdaj w zakładach fabrycznych w Będzinie bankiet dla robotników.

Do stołów zasiadło 360 robotników. Nastrój panował nadzwyczaj serdeczny. Rolę gospodyń, krzątających się wśród braci robotniczej, spełniały gorliwie panie, z prezesową Fürstenbergową na czele.

Do zebranych robotników pierwszy przemówił dyr. Jerzy Fürstenberg, który podkreślił dobry stosunek, jaki istnieje między dyrekcją a robotnikami na terenie polskich zakładów przemysłu cynkowego, a przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć robotników P. Z. P. C.

Następnie przemawiał prezes zarządu PZPC. p. Szymon Fürstenberg, który scharakteryzował działalność PZPC. które dzięki zgodnej współpracy i wysiłkom dyrekcji oraz robotników tych zakładów, doszły do kwitnącego stanu.

Zkolei przemawiali delegaci robotników, poczem przyjęcie przy miłym nastroju przeciągnęło się do późna wieczór.

Dodać należy, że z okazji przyjęcia prezes Fürstenberg przeznaczył 500 zł., a dyr. Jerzy Fürstenberg 200 zł., na rzecz bezrobotnych, byłych pracowników PZPC.

Muzeum chorób i ran.

Cecil Fowier Builds był znaną postacią w londyńskim świecie lekarskim. Śmierć jego, która nastąpiła przed kilkoma dniami, zakończyła ćwierćwiekową pracę tego człowieka nad ogromnie oryginalnem dziełem.

Fowier - Builds stworzył jedyne w swoim rodzaju muzeum medyczne które skupiało wszelkie ciekawe wypadki chorobowe.

W czasie wojny dr. Fowier Builds kolekcjonował wszelkie rodzaje ran, jakie otrzymywali żołnierze.

Katalogi tego niezwykłego muzeum składają się z 12-tu tomów, wypełnionych wszelkiemi możliwemi chorobami.

Ciekawe było też życie prywatne Fowier - Buildsa, który był wzorem skromności.

Był starym kawalerem i mieszkał sam w domku, otoczonym ogródkiem, gdzie hodował niezabudki i lawendę.

Specjalną pieczołowitością otaczał drzewa wiśniowe. Ale nigdy nie zrywał dojrzałych wisien.

Gdy pytano go czemu, odpowiadał:

— Hoduję je nie dla siebie, tylko dla ptaków...

Swiętość czy mistyfikacja?

Tajemnica Teresy Neumann.

Teresa Neumann, słynna stygmatyczka z bawarskiej wioski Konnersreuth, odmówiła obserwacji klinicznej, którą zamierzali dokonać uczeni lekarze.

Po długich dyskusjach zjazd biskupi w Treusing postawił Teresę przed alternatywą poddania się dokładnym studjom medycznym, albo całkowitego desinteressement kościoła w stosunku do jej osoby.

Decyzja ta zapadła dwa miesiące temu, a odpowiedź rodziny stygmatyczki wpłynęła przed paru dniami.

Teresa Neuman nie opuści więc rodzinnej wioski i nie podda się eksperymentom nauki.

Dziwna ta dziewczyna złotowłosa, o bladej twarzy, żyjąca od sześciu lat bez kropli wody i okruszyny chleba znosząca z pokorą i uśmiechem wszelki dopust boży, pozostanie w dalszym ciągu żywą zagadką

Ilu jest jezuitów w świecie.

Według „Irish Jesuit Directory and Year Book" towarzystwo Jezusowe liczy obecnie 22.936 członków w porównaniu z 22.337 w roku ubiegłym. Na liczbę tę składa się 10.166 księży, 7889 scholastyków i 4881 braci.

Włoska prowincja obejmująca Włochy i środkową Brazylję, liczy 832 księży, 610 scholastyków i 509 braci. Prowincja francuska ma 1670 księży, 793 scholastyków 1513 braci.

Do prowincji niemieckiej, obejmującej Niemcy, Austrję, Holandję, Węgry i południową Brazylję, należy 1425 księży, 904 scholastyków i 838 braci. Prowincja Liszpańska, obejmująca również pewne części Ameryki południowej, posiada 2970 księży, 1603 scholastyków i 1591 braci. Prowincja angielska, do której należą Anglja, Austrja, Belgja, Kanada i Irlandja, ma 1826 księży, 1375 scholastyków i 530 braci.

W skład prowincji amerykańskiej wchodzi 1931 księży 2067 scholastyków i 505 braci. Wreszcie prowincja słowiańska, obejmująca Polskę, Czechosłowację i Jugosławję, liczy 412 księży 537 scholastyków i 395 braci.

REDUKCJE W PAPIERNI KLUCZE".

Papiernia „Klucze", która dotychczas pracowała na 6 dni w tygodniu, ograniczyła ostatnio pracę do 3 dni, jednocześnie zredukowała 54 robotników.

Powodem ograniczenia pracy i redukcji robotników — ma być brak zamówień.

(ol) **Nieznany amator starych miodów i wina palestyńskiego.** P. Hersz Bydłowski, kupiec i ławnik magistratu m. Wolbromia od szeregu lat przechowywał w piwnicy swego domu stare miody, wina palestyńskie i soki malinowe prawdopodobnie dla uświetnienia jakiejś uroczystości rodzinnej.

W tych dniach jakiś nieznany sprawca podkradł się do piwnicy i skradł wszystkie zapasy dobrego napoju. Straty poszkodowany oblicza na około 400 złotych.

(ol) **Klejnoty rodzinne skradła niewiadomego nazwiska służąca.** P. Abram Paluch, kupiec i b. radny m. Olkusza przyjął przed kilku dniami starszą służącą _ żydówkę, narazie bez żadnych dowodów osobistych.

Onegdajszej nocy służąca znikła, a z nią razem klejnoty p. Palucha, jak sznur pereł, pierścienie, kolczyki itp. oraz złote i srebrne monety rosyjskie, niemieckie i austrjackie, na ogólną sumę zł. 3.650. Pościg za złodziejką utrudniony, gdyż p. Paluch nie zna dokładnie jej nazwiska.

(ol) **Hrabia i praktykant leśny z Gorenic.** W dniu 13 bm. sąd grodzki w Olkuszu skazał: Hrabiego Marka z Gorenic na 200 zł. grzywny za potajemny wyszynk wódki w Gorenicach, oraz tego samego dnia praktykanta lasów w Gorenicach, należących do tow. „Saturn", Jana Sołtyka na tydzień aresztu za pobicie w lesie Jana Ścigaja z Gorenic.

(ol) **Ze związku młodzieży akademickiej w Olkuszu.** W tych dniach odbyło się w Olkuszu walne zebranie związku młodzieży akademickiej powiatu olkuskiego wszystkich kół, tj. Krakowa, Poznania i Warszawy. Po dyskusji i przyjęciu sprawozdania za okres ubiegły, wybrano nowy zarząd związku w składzie następującym pp.: **Tadeusz Krokosz — (prezes), Wł. Piątek i Cz. Łapiński (zastępcy), Jan Woźniak (sekretarz) i Tadeusz Gołębiowski (skarbnik)** — wszyscy z Olkusza. Prezesem honorowym związku wybrano b. prezesa i **założyciela związku** obecnego wiceburmistrza m. Olkusza, p. **Franciszka Zbiega.**

M. in. uchwałami postanowiono we wrześniu br. urządzić w Olkuszu zjazd wszystkich maturzystów od początku istnienia gimnazjum olkuskiego, oraz powołać do życia koło przyjaciół akademików.

Podziękowanie.

WPanu Doktorowi Rzędowskiemu, ordynatorowi szpitala powiatowego w Będzinie za skuteczną operację ślepej kiszki dokonaną Leokadji Sobczykównie i siostrom za pełną poświęcenia opiekę nad chorą wyrazy szczerego i wdzięcznego podziękowania przesyła tą drogą

RODZINA.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

18

— Północ — powiedział. — Dwanaście uderzeń zegara. Pański nieubłagany wróg widocznie nie ma rutyny. Czytałem zawsze, że albo się zabija o północy, albo się to nie udaje...

Aboody roześmiał się.

— Zdaje mi się, że naprawdę się nie udało. To też prześpię się z godzinę.

— Niech pan śpi, jak długo pan zechce — odparł inspektor.

Sam odsunął krzesło, oparł się o ścianę. Ucho jego przyzwyczajało się do ciszy, wsłuchiwał się teraz w tik-tak zegara, umieszczonego w dużej sali. Liczył sekundy dla zabicia czasu.

„Najwidoczniej — pomyślał, słysząc jak... bije połówka — nic się nie stanie".

Spojrzał na Aboodyego. Jak ten człowiek mógł spać? Co za spokój! Jakże był pewny siebie. Worobiejczyk poruszył się na krześle, założył nogę na nogę. Ogarnęło go jakieś dziwne odrętwienie

— Uwaga! — pomyślał. — Nie mogę przecież też zasnąć. Czy to skutek whisky? — Nie, ta niewielka ilość, którą wypił, nie mogła tłumaczyć jego nagłego zmęczenia.

Poruszył się, odsunął od ściany, poprawił na swem niewygodnem krześle, wpił się paznogciami w dłonie.

Czuł, że za chwilę ogarnia go sen. A tego trzeba było uniknąć za wszelką cenę. Aczkolwiek zabezpieczeni byli pokaźną liczbą zamków, nie mogli w ten sposób obaj usunąć się z pod wzajemnej kontroli.

Jeżeli nie mógł oprzeć się zdradliwemu zmęczeniu, powinien obudzić Aboodyego... Worobiejczyk podniósł głowę, otworzył powieki, spojrzał z wysiłkiem w stronę towarzysza... W tej samej chwili usłyszał za zamkniętemi drzwiami hałas, co do którego tym razem nie mógł się pomylić... Odgłos kroków...

— — — — — — — — —

Trzy kwadranse po północy. Z wyciągniętemi ramionami na małym stoliku obok maszyny do pisania, z pochyloną głową, inspektor Worobiejczyk śpi.

ROZDZIAŁ V.

Sensacyjna sprawa.

Policjant Walter zapiął szczelnie kołnierz płaszcza i znów zaczął chodzić wzdłuż i wszerz placu. Nie po raz pierwszy zdarzyło mu się czuwać na zimnie i wietrze, ale rzadko wyczekiwanie wydawało mu się tak męczące jak tej nocy.

Oparł się o drzewo i wyjął z kieszeni paczkę papierosów zupełnie zgniecioną. Zapałka, którą potarł, oświetliła na chwilę jego zsiniałe dłonie.

— Boże! — mruczał. — Co za wstrętny zawód!

Znów zaczął chodzić tam i na powrót, stukając podeszwami po asfalcie. Ręce mu drętwiały. Wiatr zapełniał oczy łzami.

...dziesięć, jedenaście, dwanaście...

Od wielu godzin, dokładnie od 7.15, to jest od chwili, kiedy Wincesław Worobiejczyk wszedł do biura firmy „H. Aboody, J. B. Lawrence et Co", Walter przemierzał bez przerwy plac z oczami utkwionemi w drzwi wejściowe biura.

Liczę na ciebie — rzekł mu Worobiejczyk. — Jeśli ktokolwiek w ciągu nocy będzie chciał wejść do domu, lub stamtąd wyjść, nie pozwól na to, sprawdź jego dowód osobisty i nie daj mu „zwiać" pod żadnym pozorem. Niema żadnych wyjątków, zarówno w stosunku do mnie, jak i dyrektora firmy. Nie potrzebuję ci zaznaczać, że najdalej posunięta ostrożność jest niezbędna..."

Nauczony w ten sposób przez swego szefa, dla którego miał bezgraniczny podziw, Walter, od szeregu godzin, pomimo wiatru i zimna, na wszystko „miał oko". Nie patrzył wprawdzie bez przerwy na duże i małe drzwi strzeżonego biura, co byłoby niemożliwością, jednakże kierował tam wzrok tak często i w tak krótkich odstępach czasu, że trudno byłoby komukolwiek się prześlizgnąć. O północy Walter gotów był przysiąc, że żadna żywa istota nie weszła do biura firmy „H. Aboody, J. B. Lawrence et Co." ani jednemi, ani drugiemi drzwiami.

Około wpół do ósmej Wincesław Worobiejczyk musiał osobiście interwenjować, aby Walter pozwolił Alcanowi wyjść spokojnie.

Od tej chwili Walter nie rozmawiał z żywą duszą, wyjąwszy policjanta, który obchodził swoją dzielnicę i minął go dwa razy.

d. c. n.

ZE SPORTU.

Projekt T. S „Dąbrowa"

w sprawie rozgrywek piłkarskich w podokręgu Zagłębia

ROZPATRYWANY BĘDZIE DZIŚ W CZĘSTOCHOWIE.

TS. „Dąbrowa" B klasowa drużyna z Dąbrowy złożyła na walne zgromadzenie kieleckiego ZOPN. w Częstochowie projekt reformy rozgrywek piłkarskich podokręgu Zagłębia.

Projekt ten w pierwszym rzędzie mówi o upośledzeniu drużyn B i C klasowych, co wywołane jest obecnym systemem rozgrywek. Ponieważ dla klas niższych wyższa klasa była trudna do osiągnięcia, przeto często dobrzy gracze opuszczali macierzyste kluby, wytworzyły się przez to nienormalne stosunki i obniżenie formy poszczególnych klubów naskutek tego zmniejszyło się zainteresowanie zawodami drużyn klas niższych. Wychodząc z tego założenia, projekt wysuwa następujące zmiany ułatwiające drużynom awans do klasy wyższej:

1. Ilość klubów klasy „A" ustala się na 12 i do rozgrywek o mistrzostwo dzieli się klasę „A" na dwie podgrupy po 6 klubów w każdej. Każda podgrupa wyłania z rozgrywek swego mistrza. Mistrzowie obu podgrup rozgrywają zawody o tytuł mistrza podokręgu. Ostatnia drużyna każdej podgrupy spada automatycznie do klasy B.

2. Ilość klubów klasy B ustala się w r. 1933 na 10 z tem, że od r. 1934 liczbę tę powiększy się do 12 klubów sposobem opracowanym przez zarząd podokręgu. Rozgrywki o mistrzostwo klasa B rozgrywa w jednej grupie, przyczem kluby zajmujące dwa pierwsze miejsca automatycznie wchodzą do klasy A.

Dwie ostatnie drużyny klasy B automatycznie spadają do klasy C.

3. Klasę C, jeśli ilość klubów przekracza 12, dzieli się na dwie podgrupy, których mistrzowie wchodzą automatycznie do klasy B. Jeżeli liczba klubów kl. C nie przekracza 12, rozgrywki rozgrywają się w jednej grupie, przyczem o wejściu do klasy B decydują dwa pierwsze miejsca w tabeli.

System ten obowiązywałby od b. r. z tem, że w klasie A pozostaje „Brynica" i wchodzą mistrz i wicemistrz kl. B, do kl. B zaś wchodzi 6 klubów C kl. zajmujących po trzy pierwsze miejsca w każdej podgrupie rozgrywek w ub. sezonie.

Z KOMUNIKATU KIELECKIEGO Z. O. P. N. W CZĘSTOCHOWIE.

Po rozegraniu zawodów o mistrzostwo kieleckiego ZOPN. i zawodów mistrzowskich wszystkich klas w poszczególnych podokręgach do klas niższych i wyższych przesunięte zostały następujące kluby:

W podokręgu Zagłębia: z klasy A do B spadła Brynica (Czeladź), z B do A kl. wszedł Solvay z Grodźca, z kl. C do B weszły drużyny: Płomień (Milowice), Saturn (Wojkowice) i Gwiazda (Będzin).

W podokręgu kieleckim: z klasy A do kl. B Gwiazda (Kielce), z kl. B do kl. A Strzelec (Kielce), z C do kl. B Sarmacja (Suchedniów).

W podokręgu częstochowskim: z kl. A do kl. B Warta (Częstochowa) z kl. B do A Częstochówka (Częstochowa), z kl. B do kl. C Korona (Radomsko) i z kl. C do kl. B Przemysłówka (Częstochowa).

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU ŚLĄSKIEGO DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW SPORTOWYCH W KATOWCACH.

Dziś w Katowicach w hotelu „Savoy" odbędzie się walne roczne zebranie członków oddziału śląskiego, polskiego związku dziennikarzy i publicystów sportowych w Katowicach. Na porządku dziennym obrad m. in. wybór nowego zarządu.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW K. K. S. „RUCH" W SOSNOWCU.

Doroczne walne zebranie K. K. S. „Ruch" w Sosnowcu, odbędzie się 29 b. m. w lokalu związku kolejarzy polskich w Sosnowcu, ul. 3 maja 14, o godz. 16.30 w I terminie i 17-ej w drugim.

ZE ŚLIZGAWKI S. T. S. „UNJA" W SOSNOWCU.

Stan lodu na stadjonie „Unji", dzięki panującemu mrozowi, nie pozostawia obecnie nic do życzenia.

Wielka frekwencja, jaką cieszy się stale ślizgawka STS. „Unja", umożliwiła zarządowi t-wa wprowadzenie nowego udogodnienia dla bywalców ślizgawki w postaci obniżenia cen wstępu, a mianowicie: dla młodzieży szkolnej z 20 na 15 gr. i dla dorosłych z 50 na 30 gr.

Powyższa ulga, obowiązująca od dnia dzisiejszego przyczyni się niewątpliwie do tem większego spopularyzowania sportu łyżwiarskiego, który na terenie Sosnowca jest jeszcze stosunkowo mało rozwinięty.

OFIARY.

Na cele „Caritasu" związku instytucyj opiekuńczych i stowarzyszeń dobroczynnych diecezji częstochowskiej, oddział okręgowy Zagłębia Dabrowskiego w Sosnowcu (3 maja 20) złożyli zamiast powinszowań noworocznych:

Bank Polski zł. 35, pracownicy banku polskiego 16, pp. inż. Straczyńscy zł. 10, po zł. 5 p. inż. W. Filipczyński, p. inż. B. Witwiński, p. inż. Górnicki, dyr. W. Kornecki, pp. Mierzyńscy, rodzina A. R., po zł. 2 p. inż. J. Bijasiewicz, St. Filip, po 1 zł. A. Plackówna.

Obwieszczenie.

Komornik sądu Grodzkiego I rewiru w Sosnowcu Stefan Morgiewicz, zam. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 3 w myśl art. 1148 i 1149 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, że na żądanie Kazimierza Jangrota i inn., i w wykonaniu Klauzuli egzekucyjnej Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 24 września 1931 roku za Nr. H. 1298/31 i nn. oraz na pokrycie należności w ogólnej sumie 8.100 złotych z proc. i kosztami.

W dniu 17 stycznia 1933 roku o godzinie 10-ej rano w sali Sądu Okręgowego w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 19, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II-gim terminie, nieruchomości Nr. hip. 353 należącej do Stanisława i Józefy małż. Ostrowskich, położonej w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego Nr. pol. 120.

Pomieniona nieruchomość podlega sprzedaży w całkowitym komplecie podług opisu dokonanego w dniu 23 kwietnia 1932 roku.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć kaucję w sumie 1300 zł.

(Podpisano) Za zgodność: ST. MORGIEWICZ.
Komornik Sądowy I rew. (podpis nieczytelny).

Sosnowiec, dnia 13 stycznia 1933 roku.

HUMOR.

ZAPROSZENIE.

Jedna z gmin pow. zawierckiego ogłasza:

„Wszyscy, którzy otrzymali nagrody na ostatnim konkursie bydła, zechcą się zgłosić po odbiór takowych do kancelarji gminnej".

ŁATWE DO ZASPOKOJENIA.

— Jedno, jedyne słówko najdroższa, a będę najszczęśliwszym człowiekiem na świecie...

— Bałwan!

ZAZDROŚĆ.

Żona kapitana straży ogniowej do męża:

— Znów tak późno wracasz do domu?

— Gasiliśmy pożar w kinie.

— Tak, tak, dzisiaj kino, wczoraj kawiarnia, przedwczoraj teatr — same miejsca rozrywek!

SPOTKAŁ SIĘ.

— Szanowny panie! zamawiam 100 butelek koniaku. Jeśli będzie dobry, prześlę czek.

— Szanowny panie! Proszę o przesłanie czeku, jeśli będzie dobry, wyślę zaraz koniak.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

DYREKCJA Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach ul. Szopena 16, przyjmuje uczniów na II półrocze (do 10 lutego) do wszystkich działów muzyki. — Dla dzieci urzędników znaczne ulgi w opłacie. Uczniowie korzystają z ulg kolejowych 75 proc.

DYPLOMOWANY handlowiec z ukończoną W. S. H. udziela korepetycji w zakresie 8 klas b. tanio. Specjalność matematyka. Zgłoszenia St. Wójcikiewicz, Saturn, Stara Kolonja nr. 6.

TANGANILLA, TAP - TROTT i inne modne tańce wyucza konces. szkoła **NINY CICHONIOWEJ**, Warszawska 22, tel. 4-92. Nowe kółko 19. I.

KURS masażu i zabiegów wodoleczniczych. Zgłoszenia: Zakład Przyrodoleczniczy „Salus“ D-ra Kupczyka Kraków, Szujskiego 11.

KURSY kroju, szycia modelowania Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

POSADY i PRACE

POSZUKUJEMY natychmiast **PAŃ i PANÓW** inteligent. wymownych dobrze się prezentujących powyżej lat 24 dla lekkiej pracy akwizycyjnej za wysokiem wynagrodzeniem. Zgł. osobiste poniedziałek od 10 — 12 i 3 — 5 Sosnowiec, ul. Dekerta 4, parter lewo.

STAŁA praca akwizycyjna. Wyroby złote, srebrne, na raty. Zbyt łatwy. Zarobek zł. 300 miesięcznie. Akwizytorzy (także niezawodowi) w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. Oferty: „Eternitas“ sp. z o. o. Warszawa, ul. Hortensja 6.

KAŻDA z PAŃ, posiadająca 100 — 500 zł. może zabezpieczyć sobie niezależny byt przy współpracy z solidną warszawską chrześcijańską firmą znaną w kraju i zagranicą. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia piśmiennie lub osobiście przyjmuje reprezentant firmy „Patrex“. Sosnowiec hotel „Victorja“.

OD 15 DO 20 złotych dziennie może każdy łatwo zarobić przy sprzedaży artykułów codziennej potrzeby. Wiadomość administracja „Expresu“.

PANOWIE — PANIE mogą otrzymać przedstawicielstwo poważnej warszawskiej firmy na sprzedaż wprowadzonego wynalazku, dającego wielkie oszczędności w domowem ognisku. Wolne okręgi: katowicki, krakowski, kielecki, cieszyński, lwowski. Zyski poważne. Aby objąć przedstawicielstwo należy posiadać gotówki 500 — 5000 zł. — zależnie od okręgu. Informacji udzieli listownie lub osobiście prof. Lewański, Sosnowiec, hotel „Victorja“ dnia 16, 17, 18-go, godzina trzecia szósta.

POSZUKUJĘ zastępcy na Olkusz do prowadzenia restauracji. Zgłoszenia — Kielce, skrzynka pocztowa 159.

GOSPODYNI poszukuje miejsca przy osobie samotnej. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa pod „Gospodyni“.

ŚLUSARZ znający również instalację elektryczną, prowadzenie meldunków, poszukuje posady dozorcy lub jakiejkolwiek w dużym domu, miejscowość obojętna, pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia administracja pod „Sumienny“.

POTRZEBNY uczeń do fryzjera. Saturnowska nr. 37, Milowice.

POTRZEBNE panienki do nauki szycia, kroju i haftu. Sosnowiec, Mościckiego (dom Katolicki).

POSZUKUJĘ miejsca dla chłopaka na praktykę fryzjerską, tamże stoliki marmurowe, drewniane do sprzedania. — Wiadomość w administracji.

150 ZŁOTYCH dam kto wskaże stałą pracę. „Expres“ Kazimierz pod „Chętny“.

CHŁOPIEC inteligentny poszukuje jakiejkolwiek pracy posiadający świadectwo ukończonej szkoły powszechnej. — Wiadomość filja „Expresu“ w Kazimierzu.

POTRZEBNA ekspedjentka - sprzedawczyni. Zabezpieczenie zł. 200. — Oferty „Expres“ Sosnowiec „Samodzielna“.

POSZUKUJEMY zdolnych i uczciwych zastępców do sprzedaży obligacyj na raty na dobrych warunkach. Zgłoszenia z rysopisem i jedną fotografją przyjmuje: Biuro Centralnej Kasy Katowice, Szopena 8 m. 6.

PRZYJMUJĘ uczenice do nauki robót ręcznych trykotarskich. Dąbrowa, Reymonta 20 m. 10.

BEZROBOTNI piekarze będzińscy zgłoszą się 16-go o godz. 4-ej w lokalu Kołłątaja 45, celem udzielenia pracy.

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoi z kuchnią z wygodami w Sosnowcu w starym domu, dzielnica obojętna. Zgłoszenia „Expres Zagłębia“ dla „Solidnego emeryta“.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia pokój, kuchnia, Tabelna 19. 10 minut drogi od Sądu Okręgowego w stronę walcowni Renard.

POKOIK umeblowany z wygodami wynajmę przystępnie. Piłsudskiego 2 m. 7.

WISŁA. Pensjonat „Wierchy“ poleca słoneczne pokoje, tel. 17.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Ciasna nr. 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Kołłątaja 10 I piętro, Weinsztok.

ODSTĄPIĘ pani (u) pokój z kuchnią umeblowane. Sosnowiec, Mała 2, budka.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany lub nie. Wiadomość Czeladź, Rynkowa 6.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do pisania sprzedam tanio. Sosnowiec, Ludwika 2, Górnicki.

MASZYNA bębenkowa gabinetowa zupełnie nowa — sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec, Sienkiewicza 6.

KANARKI do sprzedania dobre śpiewaki i samiczki. Szpital „Renard“ Sielec.

MASZYNĘ bębenkową „Singera“ do szycia i haftu tanio sprzedam. Pogoń, Będzińska 2 m. 1.

KUPIĘ większą ilość tac zakopiańskich do handlu. Zgłoszenia Będzin, Polna 49, Wójcik.

MASZYNA do pisania okazyjnie do nabycia. Będzin, księgarnia A. Zmigroda.

NAJTANIEJ i najkorzystniej kupisz artykuły kosmetyczne, opatrunkowe apteczne oraz mydła tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Przyjdź więc, a przekonasz się Prezerwatywy od 30 groszy.

DUŻY wybór gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich „Rozalja“ Sosnowiec, Dęblińska 11.

DOM do sprzedania, 3 ubikacje, zabudowanie gospodarcze, cena 3.800 zł. Dąbrowa, kolonja „Jan“ Nowak.

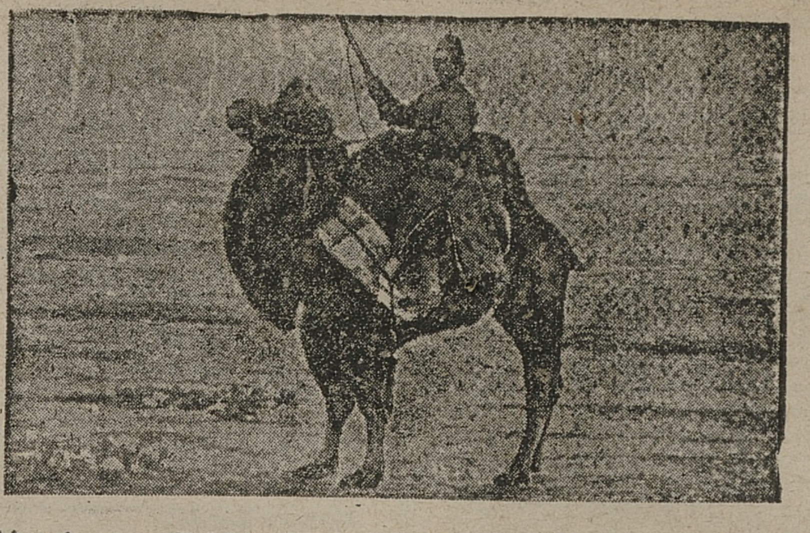
PLAC do sprzedania na Piaskach obok kolonji Małobądzkiej oraz karuzele. — Sosnowiec, Rysia 7. Władysław Mateja.

SPRZEDAM mleczarnię dobrze prosperującą. Wiadomość Sosnowiec, Kaliska 38, Grunwald.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera“ 50 zł. i bębenkową dobrze szyjącą okazyjnie. Jezor obok Niwki. Cebrat.

OKAZJA! Skład materjałów piśmiennych, towar, urządzenia, mieszkanie sprzedam. „Expres“ Sosnowiec.

JEŹDZIEC MONGOLSKI.



Wypadki wojenne na Dalekim Wschodzie — wywołały zaniepokojenie w sąsiedniej Mongolji. Na zdjęciu żołnierz mongolski na wielbłądzie.

DO sprzedania domek 2 ubikacje z placem za 1500 zł. Wiadomość Strzemieszyce, Warszawska 65, Łacny.

NA raty po 25 zł. miesięcznie eleganckie bryczki poleca **JURKIEWICZ, — SZCZAKOWA KOŁO MOSTU.**

SPRZEDAM sklep rzeźniczy z warsztatem w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Sosnowiec, ul. Chmielna nr. 3, Latała Jakób.

MAGIEL kupię w dobrym stanie, zapłacę gotówką. Zgłoszenia „Expres“ Czeladź „Magiel“.

PEDAŁ drukarski kupię za gotówkę. Oferty „Expres“ Sosnowiec pod „Drukarnia“.

KSIĄŻKI kupię polskie i inne. Tytuły, cena „Expres“ pod „Książka“.

SPRZEDAM bryczkę wyjazdową lekką z dwoma siedzeniami skórzanemi tanio i platformę. Sosnowiec, Piłsudskiego 74 Tabor.

KUPIĘ sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie. Oferty do „Expresu“ pod „Zagłębie“.

60 PRĘTÓW placu sprzedam w Sosnowcu. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM lub zamienię na rower radjoaparat trzechlampowy. Sosnowiec, Długa 18 — piętro.

DWIE nowe gaśnice Minimax sprzedam tanio. Wiadomość tel. 8-88.

GORSETY, biustonosze, pasy męskie poleca pracownia St. Chorzelskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

HARMONJE stolikowe, pedałowe, acordiony, sprzedaję, zamieniam. Reperuję wszelkie instrumenty muzyczne Sosnowiec, 1-go Maja 13. Tadeusz Rutkowski.

SPRZEDAM maszynę krawiecką. Sosnowiec, Pogoń, Wielka 7 m. 1.

SPRZEDAM owocarnię dobrze prosperującą. Ul. Dzika Nr. 1 róg Orlej.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową odpowiednią 350 złotych. Sosnowiec, Sielecka 15. Kopeć.

SPRZEDAM ewentualnie zamienię na rower elegancki smoking na mężczyznę średniego wzrostu i tuszy. Sosnowiec, Będzińska 35 m. 14 w godzinach 10—13 i 20—21.

SKLEP okazyjnie sprzedam w bardzo dobrym punkcie. Sosnowiec, Pogoń. — Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM lekkie sanie. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 23.

SPRZEDAM plac 53 pręty przy ul. Limanowskiego. Wiadomość Dąbrowa Konopnickiej 2 u właściciela domu.

KUPIĘ zawór redukcyjny do acetylenu. Sosnowiec, Małachowskiego 14 w podwórzu.

MASZYNĘ do szycia „Singera“ (50 zł.) oraz kontuar sklepowy, warsztat fkacki rama do okien i zegar ścienny sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 4. Stanisław Gacek.

STOLARSKI warsztat kupię, możliwie z narzędziami. Zgłoszenia do sklepu Jakubińskiego, Modrzejowska 45, Sosnowiec.

SZAFĘ stół, kredens pokojowy, maszynę otomanę, tremo, patefon sprzedam. Pogoń, Florjańska 11 m. 6.

PŁYTY

gramofonowe wyłącznie nowe i najnowsze przeboje **SKRZYPCE** po zł. 12. futerały po zł. 7.50, smyczki po zł. 2.50 i wszelkie dodatki muzyczne najtaniej poleca Jakubiński, zegarmistrz, Modrzejowska 45. Sosnowiec.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

RELIDZIŃSKI JÓZEF zgubił legitymacje bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

BELA FRAJBERG zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

KUCZAP STANISŁAW zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

JAN CZAPLA zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez urząd gminy Bobrowniki.

DORKOWICZ vel DOBKO WŁADYSŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kielce.

MAJCHEREK JAN zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Olkuskie.

NORIS MICHAŁ zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Matrymonjalne

KAWALER, lat 24, przystojny, miły, inteligentny poszukuje panny lub wdowy do lat 30 w celu matrymonjalnym. Posag niewielki wymagany. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu“ w Dąbrowie pod „Dokończenie studjów“.

Różne

KTÓRA niewiasta dopomoże 800 zł. gotówką, młodemu, przystojnemu na posadzie urzędnikowi. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa pod „Kawaler“.

ZAWIADAMIAMY, ŻE BIURO PRÓŚB „NORMA“ BOLESŁAWA WYLONA W SOSNOWCU, WARSZAWSKA Nr. 12 m. 1 ZAŁATWIA WSZELKIE SPRAWY W MYŚL NOWEJ USTAWY CYWILNEJ OD 1 STYCZNIA 1933 ROKU — JAK: WEKSLOWE, MAJĄTKOWE EKSMISYJNE itp. ORAZ SKARBOWE I INNE. INFORMACJI UDZIELAMY BEZPŁATNIE.

ŁYŻWY ostrzy, reperuje, nikluje tanio K. Baran, Sosnowiec, Mościckiego 12, plebanja.

PIERWSZORZĘDNE roboty stolarskie budowlane, meblowe, modelowe, wykonywa Bronisław Kowalski, Dąbrowa, Wiejska 2.

BACZNOŚĆ mieszkańcy na Piaskach wykonujemy pierwszorzędną robotę krawiecką, ceny kryzysowe. B-cia Wajnsztok, Piaski, Nowopogońska 114.

PIERWSZORZĘDNE kucharki, pokojowe, bony, nianie, obsługaczki, służbę hotelową poleca Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy Sosnowiec, Jasna 26. Biuro czynne od 10 do 4.

SYNDYK TYMCZASOWY masy upadłości firmy Sawoy w Zawierciu, Bronisław Zawadzki, komunikuje, iż Sędzia Komisarz wyznaczył, stosownie do art. 511 K. H., ostateczny termin do sprawdzenia wierzytelności wymienionej masy upadłości na dzień 26 stycznia 1933 r. godzina 12 w południe w sali Zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości. — Syndyk Tymczasowy **Bronisław Zawadzki.**

WYDZIERŻAWIĘ ogród siedmiomorgowy warzywno - owocowy na lat dwa za sumę złotych cztery tysiące pięćset. Sosnowiec, Grochowa 4 m. 3.

2000 Zł. na I nr. hipoteki poszukuję na dobrych warunkach. Zgłoszenia do adm. „Expresu“ pod „2000“.

SPRZEDAŻ trumien J. Raczka w Dąbrowie Górniczej obok kościoła — posiada stale na składzie duży wybór trumien dębowych, sosnowych i imitowanych z metalowemi, po cenach bardzo przystępnych. Zaznacza się, że trumny wykonane są z desek 26 mm. bardzo solidnie, pod kierownictwem fachowców na co proszę zwrócić szczególną uwagę. — Kupujący trumnę korzysta z urządzenia dekoracji pokoju żałobą bezpłatnie.

DAM szycie szwaczce, która pożyczy sto złotych do interesu. Pogoń, Długa 19 m. 9.

DO składu materjałów piśmiennych i obić papierowych wprowadziłem dział perfumeryjno - kosmetyczny — Ceny fabryczne. Władysław Czechowski, 3-go Maja 8.

„ARGUS“ Instytut Detektywów. Katowice, Plebiscytowa 4. Telefon 2?-27. Wywiady, śledzenie, obserwacja, windykacje.

NA ostrzeżenie z dnia 6. I. 1933 r. komunikuję, że Ignacy Piontek opuścił rozlewnię octu od dnia 11. 7. 1932 r. i nie zdał powierzonych mu towarów, książek i gotówki. Również Piotr Majcherczyk zatrzymał zainkasowaną gotówkę. — Ostrzegam P. Kupców przed wpłacaniem wymienionym gotówki bez mojego upoważnienia. Odpowiedzialny za odlewnię octu B. Kowacki.

Otomany

Kozetki, materace, tapczany najtaniej Sosnowiec. 1 Maja 14.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. — Redaktor odp.: Józef Oskólski.